

Wiadomości Powiatu Gliwickiego



Gierałtówce, Knurów, Pilchowice, Pyskowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Wielowieś

Polski Bon Turystyczny

Polski Bon Turystyczny jest kolejną formą wsparcia dla polskich rodzin. Niestety, okazał się także łakomym kąskiem dla oszustów, którzy dzwoniąc podają błędne informacje i próbują w ten sposób wyłudzić pieniądze od osób starszych i słabiej zorientowanych. Świadczenie w formie bonu dedykowane jest dzieciom, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy Rodzina 500+. Za pomocą bonu można zapłacić za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne w Polsce do końca marca 2022 r.

Wraz z zapowiedziami programu oraz jego faktycznym wdrożeniem w życie, do działalności przystąpili oszuści, którzy dzwonią najczęściej do osób w starszym wieku i proponują im "specjalne vouchery urlopowe". Rzekome oferty dotyczą tygodniowego pobytu w kurorcie, ale warunkiem przysłania vouchera jest wpłacenie na podane konto pieniędzy za dodatkowe 4 dni (3 dni są za darmo w ramach bonu) – podaje Ministerstwo Rozwoju w komunikacie prasowym.

Sprawą zainteresowali się także mieszkańcy powiatu gliwickiego, którzy dowiedzieli się o wyłudzacach i postanowili zweryfikować prawdziwość oraz intencję przekazywanych informacji. Ministerstwo Rozwoju przekonuje jednak, że pracownicy ministerstwa nie dzwonią do nikogo ze "specjalną ofertą". Przypominają też, że Polski Bon Turystyczny przysługuje wyłącznie dzieciom do 18. roku życia i aktywować go będzie można samodzielnie w systemie PUE ZUS.

Ostrzegamy przed tego rodzaju nagannymi praktykami i przypominamy jednocześnie, że bon w wysokości 500 zł przysługuje na jedno dziecko, jednak w przypadku niepełnosprawności dziecka przysługuje dodatkowe 500 zł.

Procedura aktywacji bonu, postępowania się nim, jak i lista podmiotów, którym można zapłacić bonem dostępna jest na stronie: www.bon-turystyczny.gov.pl. W przypadku pytań lub wątpliwości ZUS uruchomił całonocową infolinię pod numerem 22 11 22 111, gdzie można uzyskać informacje na temat Polskiego Bonu Turystycznego.

PAWEŁ SZKATUŁA

Żniwa w powiecie gliwickim



Żniwa to okres bardzo intensywnej pracy w jednej z najważniejszych gałęzi gospodarki powiatu gliwickiego, jaką jest rolnictwo. Mieszkańcy naszego powiatu corocznie poprzez dożynki i nie tylko, dziękują wszystkim rolnikom za możliwość codziennego kupowania pysznego chleba i innych znakomych wyrobów, jednak tegoroczne żniwa pod względem urodzaju, przynajmniej początkowo zapowiadały się inaczej. Z powodu pandemii koronawirusa tegorocznych dożynek raczej się nie doczekamy, lecz staraliśmy się sprawdzić, jak wygląda sytuacja ze zbiorami.

Oceniając trwający okres żniw, należy rozpocząć od analizy wyzwań, którym musieli sprostać rolnicy podczas przygotowywania się do tegorocznych zbiorów. Widmo niepewności organizacyjnej i logistycznej zasiała początkowo pandemia koronawirusa COVID-19, która w dużej mierze zdestabilizowała także wiele innych gałęzi gospodarki. Prognoza oraz wstępny szacunek urodzaju głównych ziemiopłodów rolnych i ogrodniczych w 2020 r. Głównego Urzędu Statystycznego również pozostawiał wiele wątpliwości.

Dokończenie na str. 2

300 tys. zł na odtworzenie potencjału gospodarstwa

31 sierpnia br. upływa termin na złożenie wniosku przez rolników, którzy ponieśli w gospodarstwach straty spowodowane kłeskami żywiołowymi lub straty z powodu afrykańskiego pomoru świń. Wniosek stwarza możliwość skorzystania ze wsparcia finansowego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informuje, że o pomoc w ramach działania „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej” mogą ubiegać się rolnicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez co najmniej jedną z następujących kłesk żywiołowych: powódź, deszcz nawalny, suszę, przymrozki wiosenne, ujemne skutki przezimowania, obsuniecie się ziemi, lawinę, grad, huragan, uderzenie pioruna. Ponadto o wsparcie mogą wnioskować rolnicy, którym powiatowy le-

karz weterynarii nakazał, w drodze decyzji, zabicie świń lub zniszczenie zwłok świń w celu zwalczania ASF.

Dotacje są dostępne dla tych, którzy ponieśli straty w roku, w którym jest składany wniosek o przyznanie pomocy lub w co najmniej jednym z dwóch lat poprzednich. Wysokość strat w uprawach rolnych, zwierzętach gospodarskich czy rybactwie uprawiających do starania się o pomoc musi wynieść co najmniej 30 proc. średniej rocznej produkcji rolnej oraz straty te muszą dotyczyć składnika gospodarstwa, którego odtworzenie wymaga poniesienia kosztów w kwalifikujących się do objęcia wsparciem. Wysokość poniesionych strat, jakie powstały w gospodarstwie, określa komisja powołana przez wojewodę. Natomiast w przypadku wstąpienia afrykańskiego pomoru świń o pomoc mogą ubiegać się rolnicy, którym powiatowy lekarz weterynarii

nakazał zabicie świń lub zniszczenie ich zwłok w celu zwalczania ASF, a w dniu wydania tej decyzji stanowiły one co najmniej 30 proc. świń będących w posiadaniu tego gospodarza. Maksymalna kwota wsparcia, jaką można otrzymać, wynosi do 300 tys. zł, z tym, że nie może przekroczyć ona poziomu 80 proc. kosztów kwalifikowanych. W przypadku wystąpienia kłesk żywiołowych, jeżeli zniszczony składnik gospodarstwa był ubezpieczony, wówczas wysokość pomocy pomniejsza się o kwotę odszkodowania uzyskanego z tytułu jego ubezpieczenia. Ponadto, jeżeli rolnik nie zawarł umowy obowiązkowego ubezpieczenia upraw, a będzie ubiegał się o pomoc na odtworzenie plantacji chmielu, sadów, plantacji krzewów owocowych gatunków owocujących efektywnie dłużej niż 5 lat, wówczas kwotę pomocy na odtworzenie tego składnika pomniejsza się o połowę. Dota-

cję na pokrycie strat spowodowanych kłeskami żywiołowymi można przeznaczyć na inwestycje odtwarzające zniszczone składniki gospodarstwa, np. na odtworzenie plantacji wieloletnich, sadów, odbudowę zniszczonych budynków czy zakup nowych maszyn lub urządzeń rolniczych. Z kolei rolnik, którego gospodarstwo zostało uszkodzone przez ASF, dotację może otrzymać na inwestycje, które nie są związane z produkcją świń. Wnioski przyjmują oddziały regionalne ARiMR. Można je składać osobiście, drogą elektroniczną lub rejestrowaną przesyłką pocztową.

Więcej szczegółowych informacji można uzyskać w Biurze Powiatowym ARiMR w Pyskowicach, znajdującym się przy ul. Kopernika 2, nr tel. 32 302 20 31 lub na portalu internetowym - www.arimr.gov.pl oraz pod numerem bezpłatnej infolinii - tel. 800-38-00-84.

PAWEŁ SZKATUŁA

Wakacje z koronawirusem w tle

Kończą się wakacje, które ze względu na pandemię koronawirusa były inne od wszystkiego, co kojarzy się nam z beztróskim okresem wypoczynku. Pandemia swoje piętno odbiła również na samorządach. Ucierpiały budżety gmin oraz powiatów, a wiele z inwestycji stało pod dużym znakiem zapytania. Cieszę się, że inwestycje, które realizujemy w bieżącym okresie, przebiegają sprawnie i bez zbędnej zwłoki. Głęboko wierzymy też, że z COVID-em 19 uda się w końcu wygrać, jednak my, jako reprezentanci samorządu - pozostajemy ostrożnymi optymistami, obserwującymi analitycznie rozwój wydarzeń, gdyż tego wymaga od nas właśnie najbliższy okres.

Bieżący rok w historii samorządów zapisze się w sposób szczególny. Gdyby zsumować straty budżetów gmin wchodzących w skład powiatu gliwickiego, jak i bezpośrednio samorządu powiatu gliwickiego to suma będzie oscylować w granicach kilkudziesięciu milionów złotych. Mamy szczęście w nieszczęściu, że do budżetów samorządów mają trafić pieniądze z Funduszu Inwestycji Samorządowych - inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy, która ma zrekompenzować straty spowodowane przez epidemię. Gminy, jak i nasza jednostka samorządu terytorialnego z całą pewnością przeznaczą pieniądze na wykonanie planowanych inwestycji z zakresu infrastruktury drogowej, służby zdrowia, ochrony środowiska czy realizacji przedsięwzięć z innych niezastąpionych dziedzin życia społecznego. Bez względu na wszystko, każdą wydaną złotówkę musimy oglądać z dwóch stron.

Zatrzymując się przy inwestycjach, należy wspomnieć, że mimo mniej sprzyjającego okresu do ich przeprowadzania, udało się nam dokończyć przebudowę drogi powiatowej Nr 2916 w Smolnicy oraz budowę chodnika w ciągu drogi powiatowej Nr 2925 S przy ul. Leboszowskiej w Pilchowicach. Cieszyć się możemy także z zakończonej budowy kanaliza-

cji deszczowej wzdłuż drogi powiatowej Nr 2925 w Leboszowicach. Przed nami jednak kolejne, nowe wyzwania oraz te wymagające dokończenia. Trwa przebudowa drogi powiatowej Nr 2944 S Tarciszów - Rzeczyce wraz z budową chodnika przy ul. Wiejskiej w Rzeczycach oraz budowa chodnika przy ul. Szkolnej w Radonii. Jako samorząd bardzo cenimy sobie współpracę z podmiotami zewnętrznymi, czego efektem jest także trwająca naprawa części drogi powiatowej znajdującej się przy ul. Korfantego w Gierałtowicach.

Zadowoleni możemy być także ze żniw. Mimo początkowych nienajlepszych prognoz, co potwierdziła również aura pogodowa, doniesienia ze zbiorów i rynku są bardzo optymistyczne. Zaś rolnicy, którzy ponieśli w swoich gospodarstwach straty spowodowane klęskami żywiołowymi lub straty chociażby z powodu afrykańskiego pomoru świń, mogli korzystać z ze wsparcia finansowego w ramach działania „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej”.

Bieżący miesiąc pozwolił nam także w sposób należyty mimo zastosowania reżimu sanitarnego, celebrować 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej, I-ego Powstania Śląskiego oraz Święto Wojska Polskiego. Skoro już mowa o rocznicach, pamiętajmy, że w bieżącym roku obchodziliśmy również 100. rocznicę urodzin Jana Pawła II. Cieszę się, że grupa biegaczy - pielgrzymów z powiatu gliwickiego przygotowuje z tej okazji sztafetę biegowo - rowerową.

Na czas ostatnich dni tegorocznych wakacji życzę mieszkańcom powiatu gliwickiego i wszystkim czytelnikom Wiadomości Powiatu Gliwickiego wspaniałych chwil, udanego wypoczynku i energii oraz sił do pracy, a także nauki w nowym, rozpoczynającym się roku szkolnym 2020/2021.

WALDEMAR DOMBEK
STAROSTA GLIWICKI



Naprawa drogi powiatowej przy ul. Korfantego w Gierałtowicach.



Minęło ponad dwadzieścia lat

Chciałbym na chwilę wrócić do początków funkcjonowania powiatu gliwickiego, który w tym roku skończył już 21 lat. Rok temu obchodziliśmy jubileusz 20-lecia naszego samorządu.

Z ogromnym rozrzewnieniem wspominam początki odnowionego powiatu gliwickiego i cieszę się, widząc na przestrzeni tych bez mała 21. lat, w jaki sposób rozwijała się samorządność i nasza mała ojczyzna - Powiat Gliwicki.



Rada Powiatu Gliwickiego I Kadencji.

Zasiadam w Radzie Powiatu Gliwickiego od samego jej początku - najpierw jako radny, obecnie jako jej przewodniczący. Rada Powiatu Gliwickiego startowała w 1998 roku w składzie 45 radnych. Wtedy tworzone były jego zręby oraz wytyczano kierunki rozwoju. W 2002 roku liczba radnych - wskutek obowiązujących przepisów - zmniejszyła się do 23. I tylu radnych zasiada w radzie do dziś. W ciągu minionych kadencji zmieniały się nie tylko priorytety, które w danej kadencji były najistotniejsze, ale także składy osobowe rad. Od początku w Radzie Powiatu Gliwickiego nieprzerwanie zasiada trzech radnych: Jacek Awramienko, Waldemar Dombek i ja.

Pracami rady kieruje jej przewodniczący. W tym miejscu warto przypomnieć wszystkich przewodniczących Rady Powiatu Gliwickiego, którzy sprawowali tę funkcję od początku istnienia samorządu powiatowego, a swoją pracą i oddaniem przyczynili się do rozwoju naszej małej ojczyzny. W pierwszej kadencji 1998 - 2020 byli to: pochodzący z gminy Gierałtowice



Henryk Szary - od 1.01.1999 r. do 11.03.1999 r., reprezentujący gminę Wielowieś Karol Kozub - od 11.03.1999 do 21.06.2001 r. i przedstawiciel gminy Rudziniec Andrzej Hosz - od 21.06.2001 r. do jesieni 2002 r., czyli do końca kadencji.

W drugiej, trzeciej i czwartej kadencji funkcję przewodniczącego pełnił Tadeusz Mamok, również reprezentujący gminę Rudziniec, a od piątej i obecnie w szóstej kadencji radni powierzyli mi funkcję przewodniczenia radzie mojej osobie. Jako przewodniczący kie-

ruję pracą całej rady i zabiegam o to, by jednoczyć członków rady wokół konkretnych celów, zadań i inicjatyw, które są w danym momencie priorytetowe dla dobra wszystkich mieszkańców.

Praca w samorządzie jest dużym wyzwaniem i odpowiedzialnością wobec mieszkańców, którzy powierzyli nam mandat zaufania. Samorządowcy działają w imieniu i na rzecz społeczności lokalnej. W naszej działalności ważna jest współpraca z gminami powiatu gliwickiego i innymi samorządami. To dzięki współpracy samorządowej możliwa jest realizacja konkretnych przedsięwzięć i licznych inwestycji oraz czasami malutkich spraw, które przekładają się na zauważalny rozwój naszego powiatu.

Jestem przekonany, że nasz powiat będzie się nadal rozwijał, pomimo kryzysu spowodowanego pandemią. Życzę wszystkim mieszkańcom, aby żyło się tutaj bezpiecznie, dostatnio i dobrze.

ANDRZEJ KUREK
PRZEWODNICZĄCY RADY
POWIATU GLIWICKIEGO

Żniwa w powiecie gliwickim

Dokończenie ze str. 1

GUS do niekorzystnych czynników wpływających na zbiory w skali krajowej zaliczył m.in.:

- chłodne dni w kwietniu i maju ze spadkami temperatury powietrza przy gruncie miejscami nawet poniżej -10°C, hamujące wzrost i rozwój roślin;

- niedobór opadów deszczu w kwietniu, powodujący nadmierne przesuszenie gleby;

- lokalnie występujące w czerwcu ekstremalne zjawiska klimatyczne, tj. burze, gradobicia i nawałnice połączone z silnym wiatrem.

W bieżącym roku wyzwaniem dla rolników z powiatu gliwickiego jest niewątpliwie susza, gdyż w miesi-

cach wiosennych do maja, mieliśmy do czynienia z występującymi stratami w oziminach, które podyktowane były małą ilością opadów. W aspekcie techniczno-organizacyjnym należy wspomnieć, że na terenie powiatu „małe żniwa” jęczmienia jarego rozpoczęły się w pierwszej dekadzie lipca i ówczesny okres zbiegł się akurat ze skutkami opadów czerwcowych, co w wielu miejscach przyczyniło się do sprawiania trudności z możliwością wjazdu na pole oraz problemami przy koszeniach.

Od tego momentu sytuacja uwilgotnienia gleb systematycznie się poprawiała i do aktualnego stanu takowe problemy w zasadzie nie występują, żniwa pod tym względem przebie-

gają normalnie. Istotne dla rolników jest to, że byli w stanie znaleźć tzw. okienka pogodowe do zbioru suchego ziarna. Dobra pogoda i wykorzystywanie takich okresów jest niezbędne również do nadrobienia zaległych prac polowych, które np. oczekiwały w swojej kolejności ze względu na złe warunki atmosferyczne.

Skutki suszy dały jednak o sobie znać, ponieważ plony rzepaku są w tym roku zauważalnie niższe względem spodziewanych ilości. Wiąże się to bezsprzecznie ze skutkami odbiegającej od normy pogody występującej wiosną, co przełożyło się na występowanie chorób w rzepaku, a to w dalszym rozrachunku także na średnio mniejsze zbiory. Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych oraz Polskie Stowarzyszenie

Producentów Oleju na początku lipca prognozowały, że w tym roku zbiory rzepaku w Polsce wyniosą około 2,8 mln ton. Tym samym zbiory miały być wyższe od tych z roku ubiegłego (2,35 mln ton) oraz od tych z 2018 roku (2,2 mln ton). Jednak przebieg pogody w ciągu ostatnich tygodni sprawił, że te szacunki trzeba zweryfikować. Postanowiliśmy także sprawdzić cenę rzepaku, która w końcówce lipca oscylowała w granicach ok. 1500-1660 zł/t netto za tonę.

Rolnicy komentują, że w dotychczasowym rozrachunku można być zadowolonym z tegorocznych żniw. Wszystko w rolnictwie jest oczywiście rozłożone w czasie, jednak uprawiający rolę cieszą się przede wszystkim z tego, że w roku bieżącym nie mieliśmy zjawisk klęskowych. O żni-

wach będzie można wszak mówić wprawdzie dopiero, gdy się skończą, a wtedy na pewno dokonamy ich podsumowania.

Rolnikom i wszystkim zajmującym się produkcją rolną życzymy, by tegoroczne żniwa były obfite, a także, żeby towarzyszył im pokój, beztróskie spoglądanie na czynniki zewnętrzne oraz wielu sił i wszelkiej pomysłowości. Pragniemy również zapelować o bezpieczeństwo i rozważę, a także wyrozumiałość dla osób żniwujących i ich pracy w bieżącym okresie. Zbiory zbóż wiążą się z hałasem, kurzem i dużą ilością maszyn żniwnych poruszających się po drogach gminnych. Prosimy zatem o zrozumienie dla rolników oraz bezpieczne i rozważne zachowanie.

PAWEŁ SZKATUŁA

Powrót ćwiczeń wojskowych w ramach kampanii „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”

Wraz z wprowadzeniem stanu epidemii na terenie kraju, wszelkie ćwiczenia wojskowe były zawieszane. W związku z kolejnym etapem odmrożenia życia społeczno-gospodarczego Minister Obrony Narodowej, podjął decyzję o wznowieniu ćwiczeń wojskowych żołnierzy rezerwy, jak również szkoleń osób, niebędących żołnierzami rezerwy w ramach służby przygotowawczej. Propozycja w szczególności jest skierowana przede wszystkim do tych osób, które w wyniku epidemii utraciły pracę.

Na tę okoliczność wojsko przygotowało ponad 20 tys. miejsc w 40 jednostkach wojskowych na terenie całego kraju dla osób, które chcą wziąć udział w szkoleniu rezerw lub rozpocząć służbę przygotowawczą, po zakończeniu której można starać się o powołanie do zawodowej służby wojskowej. Oferta dotyczy zarówno tych, którzy mają status żołnierza rezerwy, jak i dla osób, dla których będzie to pierwszy kontakt z Siłami Zbrojnymi RP.

Minister Obrony Narodowej – Mariusz Błaszczak, zwrócił uwagę, że szkolenia są m.in. propozycją skierowaną do tych osób, które utraciły pracę. Za udział w ćwiczeniach oraz w służbie przygotowawczej przysługuje wynagrodzenie – za udział w ćwiczeniach rezerwy w wysokości

3,5 tys. zł miesięcznie, natomiast w ramach służby przygotowawczej w wysokości 1,2 tys. zł miesięcznie i po zakończeniu trzymiesięcznej służby odprawa w wysokości 2,6 tys. zł. W trakcie ćwiczeń i szkolenia, rezerwiści i kandydaci na żołnierzy otrzymają pełne wyżywienie i będą kwaterowani na terenach jednostek.

Powołania na ćwiczenia wojskowe żołnierzy rezerwy zaplanowano w bieżącym roku następujących terminach - 17 sierpnia, 14 września, 12 października oraz 16 listopada. Szkolenia będą prowadzone w 23 jednostkach wojskowych na terenie kraju, m.in. w 6 Batalionie Powietrznodesantowym w Gliwicach.

Natomiast najbliższy turnus służby przygotowawczej rozpocznie się w II-dekadzie września br. i będzie



Warto zostać żołnierzem RP.

prowadzony w kilkunastu jednostkach wojskowych i centrach szkolenia na terenie kraju.

Szczegółowych informacji na temat ćwiczeń i szkoleń udzielają oficerowie i pracownicy Wojskowej

Komendy Uzupelnian w Gliwicach, telefonicznie:

- w sprawach ćwiczeń wojskowych tel. 261-124-660 lub 261-124-663;
- w sprawach służby przygotowawczej tel. 261-124-683 lub osobiście

w siedzibie WKU – w Gliwicach, przy ul. Zawiszy Czarnego 7.

Więcej informacji można również pozyskać na stronie internetowej Komendy: <https://wkugliwice.wp.mil.pl/>

ROBERT CIEŚLA – WKU Gliwice

Wolontariuszki odznaczone



Podczas spotkania w knurowskim szpitalu odznaczono dwie wolontariuszki.

9 lipca br. w Szpitalu w Knurów Sp. z o.o. odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń resortowych przyznanych przez Ministra Zdrowia lek. dent. Kindzie Haponik-Masarczyk oraz lek. dent. Aleksandrze Kasprzak, które od kwietnia jako wolontariuszki pomagają lekarzom i pielęgniarkom w knurowskiej placówce.

Ich postawa oraz wsparcie spotkały się z uznaniem nie tylko mediów, ale również mieszkańców i administracji rządowej. Doceniając ich pomoc oraz postawę zgodną z zasadami etyki lekarskiej, minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski postanowił je wyróżnić, nadając im odznakę honorową „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. W imieniu ministra odznaczenia wręczył Jarosław

Gonciarz, poseł na Sejm RP, który był również inicjatorem uhonorowania naszych wolontariuszek.

Podczas uroczystości gratulacje obu paniom doktor złożyli również Waldemar Dombek, starosta gliwicki oraz Adam Rams, prezydent Knurowa, którzy podziękowali wolontariuszkom za wsparcie naszego personelu oraz złożyli podziękowania w imieniu mieszkańców powiatu gliwickiego oraz miasta Knurów. Do życzeń dołączył się również Paweł Szkatuła, radny Rady Miejskiej w Knurówie oraz asystent posła Jarosława Gonciarza.

Podziękowania za dotychczasową współpracę oraz gratulacje za otrzymane odznaczenie złożył również prezes zarządu Szpitala w Knurówie, dr n. med. Michał Ekkert.

(PSZ)

Jubileuszowa konferencja

X Międzynarodowa Konferencja „Nauki humanistyczno-społeczne i Techniczne – zakres współpracy na rzecz postępu społecznego i technologicznego” zorganizowana została przez Międzynarodowe Centrum Badań Interdyscyplinarnych Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Była to już dziesiąta, jubileuszowa konferencja, która odbyła się m.in. pod patronatem starosty gliwickiego. Każda z dotychczas zorganizowanych dała możliwość m.in. nawiązania interdyscyplinarnej współpracy naukowej, prezentacji rezultatów badań, wymianę myśli przez badaczy.

19 czerwca br. w wideokonferencji z użyciem platformy Zomm.Us.

ucział wzięło łącznie 87 uczestników, badaczy i praktyków. Podczas konferencji zaprezentowane zostały 63 wystąpienia przez spikerów z kraju i zagranicy. Poruszone zostały m.in. takie zagadnienia jak: człowiek i technologia; różne oblicza postępu; rola otoczenia społeczno-gospodarczego w kreowaniu zmian; projekty wdrożeniowe i implikacje praktyczne; postęp społeczny i technologiczny – rozważania międzynarodowe; wskaźniki prakseologiczne i technologia; przeszłość, teraźniejszość i przyszłość przemysłu; przyszłość technologiczna – podejście międzynarodowe.

Wydarzenie objęte było patronatem honorowym: Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju,

Marszałka Województwa Śląskiego, Starosty Gliwickiego, Prezydenta Miasta Gliwice, JM Rektora Politechniki Śląskiej, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji.

Współorganizatorami krajowymi byli: Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach, Związek Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego, Śląskie Centrum Kompetencji Przemysłu 4.0, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach – Kolegium Ekonomii, Katedra Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie – Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Instytut Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Wrocławski – Instytut Psychologii, Uniwersytet Śląski – Instytut Psychologii Wydziału Nauk Społecznych, zaś współorganizatorami zagranicznymi: University of Porto (Portugalia), Cranfield University (Wielka Brytania), Technická Univerzita v Košicach (Słowacja), Nyenrode Business University (Niderlandy), Universidad Nacional de Salta (Argentyna), Institut für qualifizierende Innovationsforschung und –berating, Reykjavik University (Islandia), St. Elizabeth University of Health & Social Sciences – Bratislava (Słowacja).

(SN)

SÓL... DĘBIEŃSKA

Mało, kto wie, że jednym z największych producentów jadalnej soli ważonej w Polsce jest Jastrzębska Spółka Węglowa. Powstająca dzięki niej „Sól Dębieńska” zyskała uznanie zarówno polskich smakoszy, jak również konsumentów w Belgii, Czechach, Słowacji i Austrii.

Historia „Soli Dębieńskiej” sięga 1974 roku, kiedy to został oddany do ruchu Zakład Odsalania „Dębieńsko” (ZOD) w Czerwionce-Leszczynach. Produkcja soli prowadzona jest tam poprzez proces przetwarzania solanek uwalnianych z górotworu w trakcie prowadzenia robót górniczych w KWK „Budryk” oraz solanek gromadzących się w wyrobiskach byłej KWK „Dębieńsko”. Dzięki temu unika się odprowadzania do rzeki Bierawki silnie zasolonych wód, odpompowywanych z rejonów górniczych, przy jednoczesnym otrzymywaniu wysokiej jakości soli warzonej. Podstawą tego procesu jest unikatowa na skalę europejską technologia opracowana w USA i Szwecji. Jeżeli do tego dodamy bogate, ponad 45-letnie doświadczenie, to otrzymujemy sól warzoną spożywczo o najwyższej jakości.

Obecnie ZOD należy do Przedsiębiorstwa Gospodarki Wodnej

i Rekultywacji (PGWiR), wchodzącego w skład Grupy Kapitałowej Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

– Troska o środowisko naturalne zawsze była jednym z priorytetów JSW, a system odsalania chroniący nasze rzeki przed nadmiernym zasoleniem jest jej istotnym elementem – informuje Jan Przywara, prezes Zarządu PGWiR.

Solanek w pierwszej fazie są oczyszczane przez wieloetapową filtrację, następnie zatężane przy pomocy filtrów odwróconej osmozy. Wszystko kończy się procesem wyparnym, krystalizacją oraz suszeniem. Zastosowana technologia pozwala zachować w składzie soli warzonej pożądane mikroelementy i minerały, takie jak magnez czy wapń. Stała granulacja i niski poziom wilgotności eliminują konieczność stosowania chemicznych środków antyzbrylających, bez wpływu na długość jej przechowywania.

Sól posiada atest soli spożywczej, dopuszczonej do obrotu handlowego, wydany przez Państwowy Zakład Higieny oraz Państwowego Inspektora Sanitarnego. W 2018 roku „Sól Dębieńska” otrzymała Certyfikat Jakości i tytuł TOP PRODUKT oraz godło promocyjne Doceń Polskie®.



Linia produkcyjna soli, która uchodzi za jedną z najlepszych w Polsce.

Rocznie PGWiR przetwarza 1,6 mln m³ solanek, produkując około 70 tys. ton soli spożywczej. Większość trafia na nasze stoły w przyprawach lub przetworach mięsnych i warzywnych największych polskich producentów. Jedynie część produkcji przeznaczona

jest do wytworzenia tabletki solnej używanej do uzdatniania wody, jak również w domowych zmywarkach.

– Delektując się smakiem potraw niewiele osób ma świadomość, że używa w kuchni soli otrzymanej z solanek kopalnianych. To dosko-

nały przykład tego, że działania z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu, dotyczące ochrony środowiska naturalnego mogą osiągnąć komercyjny sukces, a ekologia i biznes mogą się doskonale uzupełniać – podsumowuje Jan Przywara.

(JS)

Przygotowania do sztafety biegowo – rowerowej z okazji 100. rocznicy urodzin Jana Pawła II

Trwają przygotowania do sztafety biegowo – rowerowej dla uczczenia 100. rocznicy urodzin wielkiego Polaka – Papieża, Ojca Świętego Jana Pawła II. Sztafeta, która ma zara-

nizuje pielgrzymki biegowe z powiatu gliwickiego na Jasną Górę oraz do miejsc sakralnych za granicą. W bieżącym roku biegacze i kolarze uczczą 100. rocznicę urodzin Papieża, Jana Pawła II.

Medal okolicznościowy wydany z okazji pielgrzymki:



zem formę pielgrzymki organizowana jest przez Mariana Płaszczkę, mieszkańca Knurowa, członka Rycerstwa Jasnogórskiej Bogarodzicy przy współpracy z przeorem klasztoru na Jasnej Górze o. Samuelem Pacholskim.

Dylematem wielu pielgrzymów jest to, co poza intencją i wiarą mogą zabrać ze sobą na drogę pielgrzymki. W powiecie gliwickim są i tacy pielgrzymi, którzy dodatkowo zabierają ze sobą buty do biegania i rowery – nie pierwszy raz zresztą. Marian Płaszczka, knurowianin, corocznie orga-

Stanisława Biskupa w Krakowie czy Grób Rodziców JP II na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

W pielgrzymce weźmie udział ok. 30 osób. Jej mottem są słowa Ojca Św. Jana Pawła II: „Jeszcze będzie pięknie, mimo wszystko. Tylko załóż wygodne buty, bo masz do przejścia całe życie”. Pielgrzymom życzymy powodzenia w trakcie trzydniowej wyprawy, zaś czytelników poinformujemy o jej przebiegu za pośrednictwem następnego Wiadomości Powiatu Gliwickiego.

PAWEŁ SZKATUŁA

Nabór wniosków w ramach rządowego programu „Mój prąd” – 5 tys. zł dotacji na fotowoltaikę

Ciesząc się ogromną popularnością i dostępny od 2019 roku program „Mój Prąd” to obecnie najbardziej powszechna forma wsparcia finansowego dla osób posiadających panele fotowoltaiczne. Zgodnie z założeniami programu - każda osoba fizyczna będąca właścicielem nowej instalacji o maksymalnej mocy do 10 kWp (kilowatopików), może liczyć na bezzwrotną dopłatę w wysokości do 5 tys. zł.

KTO MOŻE OTRZYMAĆ DOTACJĘ Z PROGRAMU MÓJ PRĄD?

Ze wsparcia mogą skorzystać właściciele gospodarstw domowych, którzy dotychczas nie uzyskali wsparcia ze środków publicznych na tego rodzaju inwestycję. Dofinansowanie obejmuje zakup i montaż paneli fotowoltaicznych o mocy od 2 do 10 kW. Warunkiem otrzymania dotacji jest zawarcie przez beneficjenta umowy kompleksowej na wprowadzenie do sieci energii, wytworzonej w mikroinstalacji.

SPOSÓB SKŁADANIA WNIOSKU

Od 31.03.2020 r. przyjmowane są tylko e-wnioski, do których niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego bądź usługi e-dowód. Wniosek o wypłatę środków z Progra-

mu „Mój Prąd” można złożyć osobiście lub za pośrednictwem udzielonego upoważnienia. Należy wówczas podpisać pełnomocnictwo, dzięki któremu osoba upoważniona będzie mogła dokonywać czynności w imieniu wnioskodawcy. Pierwszym krokiem w celu rejestracji wniosku, jest wizyta na portalu GOV.PL. Będąc tam należy zalogować się do panelu Mój GOV i wybrać e-usługę „Skorzystaj z programu Mój prąd”.

Wniosek składany jest po montażu instalacji i wymianie licznika na dwukierunkowy. Kiedy składamy wniosek sami, możemy zalogować się profilem zaufanym na dedykowanej stronie i dołączyć elektroniczne wersje wszystkich dokumentów wymaganych do wniosku, czyli:

- Fakturę za dostawę i montaż instalacji fotowoltaicznej,
- Dowód wpłaty,
- Zaświadczenie Operatora Sieci Dystrybucyjnej, potwierdzające montaż licznika wraz z numerem Punktu Poboru Mocy, w którym go zainstalowano.

OKRES TRWANIA NABORU

Trwająca II tura naboru rozpoczęła się 13 stycznia i potrwa do 18 grudnia 2020 r. lub do wyczerpania alokacji środków.

PAWEŁ SZKATUŁA

„Kozłowianki”

W Kozłowie (gm. Sośnicowice) w 2019 r. powstało Koło Gospodyń Wiejskich „Kozłowianki”. Ta data oznacza formalne zawiązanie się organizacji, bo panie z tej miejscowości od lat działają na rzecz lokalnej społeczności.

– Od wielu lat kobiety z Kozłowa chętnie i aktywnie uczestniczyły w wydarzeniach na rzecz lokalnej społeczności, włączając się w działania sołtys Małgorzaty Wośiek i rady sołectkiej czy akcje Caritasu. Trzeba przyznać, że była to dość duża grupa – ponad 20 osób. Naturalne

więc było, że to one wpadły na pomysł, by swoją działalność ująć w jakieś formalne ramy – wspomina Gabriela Joneczek z KGW.

Dziś w Kole działa 38 osób. Na jej czele stoi Beata Gorzawska, która podkreśla, jak ważne w funkcjonowaniu KGW są współdziałanie,



ARC KGW w Kozłowie

Babski Comber w Kozłowie.



Zdjęcie wykonane podczas „szkubków”.

wspólna praca dla mieszkańców Kozłowa i gości, a przy tym świetna zabawa.

KGW działa rok, ten czas „Kozłowianki” wykorzystwały bardzo aktywnie, podejmując wiele ciekawych inicjatyw i angażując się w pomoc podczas lokalnych wydarzeń.

– Najpierw było lepienie pierogów na dożynki sołectkie oraz pomoc radzie sołectkiej i pani sołtys w organizowaniu dożynek. Ponieważ w korowodzie dożynkowym na czele idą dziewczynki i kobiety w śląskich strojach ludowych, kobiety z Koła włączyły się w uszycie nowych i renowację tych dotychczas noszonych. Z początkiem adwentu człon-

kinie Koła popisały się swoimi talentami przy wykonywaniu wianków adwentowych i bożonarodzeniowych. Bardzo ciekawa była wycieczka do Wrocławia na jarmark bożonarodzeniowy. Rok 2020 zaczął się od udziału w Babskim Combrze organizowanym w Kozłowie już od lat. Ostatnim wydarzeniem – przed ogłoszeniem pandemii – były „szkubki”, czyli skubanie pierza przez dwa tygodnie – mówi Beata Gorzawska.

Więcej informacji o KGW oraz zdjęcia z podejmowanych działań można znaleźć na stronie www.kozlow-sosnicowice.pl lub na Facebooku: Rada Sołectka Kozłów.

(SN)

Kultura on-line w czasach pandemii

Pandemia wirusa dotknęła praktycznie każdej dziedziny naszego życia. Z dnia na dzień musieliśmy zmienić codzienne przyzwyczajenia a wyjście na koncert, wystawę czy do kina stało się abstrakcją. Wydawać by się mogło, iż wyprowadzone ograniczenia całkowicie wyłączą na dłuższy czas działalność sfery kultury. Jednakże mimo wszelkich obaw, tak się nie stało. Zapotrzebowanie mieszkańców naszego powiatu na obcowanie z kulturą i sztuką stało się silniejsze. Znakomitym wyjściem z zaistniałej sytuacji okazała się organizacja oraz transmisja wszelkich akcji oraz wydarzeń kulturalnych on-line. Wiele placówek, ośrodków czy centrów kultury działających na terenie powiatu gliwickiego całkowicie przeniosło swoją aktywność do sieci, docierając do swoich odbiorców za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz kanałów w serwisie YouTube.

Do niektórych ciekawych akcji promujących kulturę i sztukę w sieci, zaliczyć należy program „Centrum Kultury w Knurowie ON-LINE” w ramach, którego organizowane są między innymi cykliczne koncerty, na które zapraszani są lokalni artyści oraz zespoły. Koncerty transmitowane są na żywo przez profil CK Knurów, znajdujący się na portalu Facebook. Cieszą się one wielką popularnością, a wyświetlenia każdego z nich sięgają rzędu kilkudziesięciu tysięcy odsłon.

Pozostając w muzycznych klimatach, wspomnieć należy także o „Konkursie piosenki dziecięcej i młodzieżowej KLANG”, który zorganizowany został na Facebooku przez Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtowicach. Nowością była możliwość głosowania na wybranego kandydata poprzez kliknięcie/polubienie pod danym zdjęciem. Jak

co roku, zwycięzca konkursu został wybrany przez powołane jury.

Miejski Ośrodek Kultury i Sportu w Pyskowicach zrealizował projekt „Pyskowskie legendy i historie ku pokrzepieniu serc”, którego wynikiem było wykonanie 9 nagrań ukazujących historię Pyskowic oraz dwa spektakle teatralne. Nagrania realizowane były w różnych przestrzeniach miasta, mają one charakter promocyjny oraz edukacyjny. Zachęcamy do oglądania nagrań w Internecie. Dostępne są one na stronie internetowej: www.mokis.pyskowice.pl, a także na kanale YouTube MOKiS w Pyskowicach. Projekt ten udało się zrealizować, dzięki dofinansowaniu ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Kultury w sieci – informuje Dominika Witkowska, koordynator projektu, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach.

Kolejną interesującą inicjatywą jest akcja "Wakacje Wariacje ON-LINE" w Gminie Wielowieś, której



przyświecał cel aktywizacji mieszkańców w tym trudnym dla wszystkich czasie. Fotografie przedstawiające mieszkańców podczas codziennych aktywności, publikowane były na bieżąco, na stronie Gminnego Ośrodka Kultury i zostały nagrodzone.

– Zaangażowanie oraz chęć udziału mieszkańców w proponowanych wydarzeniach przeszło najśmielsze oczekiwania – mówi Hanna Maślanka, animator Gminnego Ośrodka Kultury w Wielowsi.

Wybrane wydarzenia są jednymi z wielu działań podejmowanych w ramach promocji kultury i sztuki oraz aktywizacji mieszkańców. Co jednak ważniejsze, przedsięwzięcia te mają na celu wywołanie na twarzy uśmiechu drugiego człowieka, są także wyrazem solidarności oraz wzajemnego wsparcia, w tych trudnych dla nas wszystkich czasach. Kultura a w szczególności muzyka, nie tylko łagodzi obyczaje, ale także sprawia, że jesteśmy szczęśliwsi.

AGATA ŻYŁA

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

W trosce o lasy

Na terenach leśnych w województwach śląskim i opolskim do końca września tego roku realizowane będą loty patrolowe i gaśnicze, które dofinansowane zostały przez dwa Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – w Katowicach i w Opolu.

– Od kilku lat obserwujemy w naszym kraju narastający problem zagrożenia suszą. Zimy są coraz cieplejsze, a lata bardziej upalne; zaczyna ubywać wody w rzekach i w glebie. Stąd m.in. takie programy jak Moja Woda, które mają spowodować

zatrzymanie i wykorzystywanie deszczówki i wód roztopowych. Susza to też olbrzymie zagrożenie pożarowe dla lasów, które jak mówi porzekadło „rosną długo, a płoną szybko”. Dlatego tak ważna jest ciągła obserwacja lasów, ich nadzór, a w ra-



Loty patrolowo-gaśnicze z pewnością przyczynią się do ochrony terenów leśnych.



Podpisanie umowy.

niem będzie zlokalizowanie pożaru i szybkie rozpoczęcie akcji gaśniczej, powstrzymanie pożaru do momentu aż na miejsce dotrą siły naziemne.

– Chodzi o to, żeby jak najszybciej zlokalizować miejsce ewentualnego pożaru, rozpocząć gaszenie i zminimalizować straty. Środki pozwolą też na sprawniejszą koordynację akcji gaśniczej i dostarczenie nieocenionych informacji dostępnych przy obserwacji z powietrza – wyjaśnia prezes Tomasz Bednarek.

Umowa podpisania została na lądowisku śmigłowcowym w Brynku. W spotkaniu tym uczestniczył także minister środowiska, Michał Woś.

(Opr. SN)

Likwidacja niskiej emisji

Zakończony został czwarty konkurs projektów w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 poddziałanie 1.7.1. tj. Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zawarł łącznie 70 umów z gminami, spółdzielniami i wspólnotami mieszkaniowymi, zaś kwota udzielonych dotacji wyniosła ponad 169 mln zł.

– Poprawa jakości powietrza w województwie śląskim to nasz priorytet. Dlatego tym bardziej cieszy nas możliwość ubiegania się o dotacje przez samorządy. Dzięki temu wiele gmin będzie mogło sfinansować kompleksową termomodernizację starych, zaniedbanych budynków wielorodzinnych. Wiem, że bez takiego dofinansowania nie byłoby w stanie tego zrobić – mówi Tomasz Bednarek, prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach. Dotychczas wnioski o dofinansowanie mogły składać spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe.

W ramach czterech konkursów udzielono już dotacji w wysokości ponad 245 mln zł.

– Ogłosiliśmy już piątą edycję konkursu. Zaplanowana pula środków to 50 mln zł, ale jeśli zainteresowanie będzie tak duże jak do tej pory, to nie wykluczamy podwyższenia tej puli środków – wyjaśnia Tomasz Bednarek.

Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na luty 2021 r. Początkowo przyjmowanie wniosków zakończyć miało się w lipcu, jednak zostało przedłużone do 28 sierpnia br. Aktualne informacje śledzić można na stronie Wojewódzkiego Funduszu

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach: <https://www.wfosigw.katowice.pl/zobacz-ogloszenia-o-naborach-wnioskow/ogloszenia-o-konkursach-2020/konkurs-nr-pois-1-7-1-5-2020.html>.

Środki na dotacje pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko działanie 1.7 „Kompleksowa likwidacja niskiej emisji na terenie województwa śląskiego”, poddziałanie 1.7.1. „Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim”. To krajowy program, którego celem jest wspieranie m.in. niskoemisyjnej gospodarki, przeciwdziałanie zmianom klimatycznym i adaptacja do zmian klimatycznych, ochrona środowiska, transport i bezpieczeństwo energetyczne. Za wdrażanie programu odpowiedzialny jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Więcej o Programie Operacyjnym

Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 można przeczytać na stronie internetowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach: <https://www.wfosigw.katowice.pl/fundusze-europejskie/program-operacyjny-infrastruktura-i-srodowisko-2014-2020.html>

Z kolei celem Poddziałania „Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim” jest wspieranie głębokiej, kompleksowej modernizacji energetycznej budynków mieszkaniowych wielorodzinnych, tak by zwiększyć ich efektywność energetyczną. Modernizacja ta obejmuje m.in. wymianę okien lub drzwi, przedsięwzięcia polegające na ocieplaniu przegród budynku, wymianie, a także modernizacji źródeł ciepła, instalacji (np. ogrzewania, wentylacji, ciepłej wody użytkowej).

(Opr. SN)

„Złap

Śląski Związek Gmin i Powiatów wystartował z akcją promującą oszczędzanie wody pn. „Złap wodę! I podaj dalej”. W jej ramach chcemy promować dobre praktyki samorządów lokalnych w walce z kryzysem wodnym i zwiększaniu retencji. Jednocześnie chcemy zachęcać wspólnoty lokalne do oszczędnego korzystania z wody w codziennym życiu.

Czy zastanawialiście się, jaki wpływ na nasze życie ma woda, w szerokim tego słowa znaczeniu? Wiemy na przykład, że:

- ▶ ¾ masy organizmu człowieka to właśnie ona,
- ▶ zajmuje ok. 70% powierzchni Ziemi, choć w zdecydowanej większości jest to woda słona,
- ▶ każdego dnia powinniśmy ją pić - najlepiej dwa litry,
- ▶ bez niej nie możemy wykonać porannej toalety, a więc pójść do pracy czy szkoły,
- ▶ nawadnia ściółkę w lesie zapobiegając pożarom lasów,
- ▶ jest niezbędna do wzrostu roślin, a więc także do tego, aby w warzywniaku kupić ulubione owoce i warzywa,
- ▶ schładzamy nią elektrownie, które w ten sposób niezawodnie produkują dla nas prąd,
- ▶ ale także... że w nadmiarze może prowadzić do podtopień, a nawet powodzi.

Każdy z nas wie zatem, że woda jest niezbędna do życia, na każdym jego etapie. Dlatego powinniśmy ją bezwzględnie chronić, by nie brakowało jej do codziennego funkcjonowania – a jak jest w praktyce? Niestety, w ostatnich latach coraz częściej mówimy o kryzysie wodnym, który coraz mocniej dotyka także Polskę.

W dużym skrócie można powiedzieć, że jest on rezultatem zmian klimatycznych. W przypadku naszej części Europy powodują one występowanie ciepłych i bezśnieżnych zim oraz wyższych temperatur powietrza w skali całego roku. Z drugiej strony, wraz ze zmianami klimatu obserwujemy niedobory opadów ciągłych, które są zastępowane deszczami nawalnymi, czego przykłady widzieliśmy w ostatnich tygodniach.

JAK WYJŚĆ Z KRYZYSU?

Kryzys wodny to problem globalny, ale jednocześnie coraz częściej

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

wodę! I podaj dalej”

odczuwamy go w skali lokalnej. Dlatego też wymaga podjęcia równoległych i długofalowych działań na kilku poziomach:

- ▶ działania na poziomie międzynarodowym, w tym zwłaszcza w ramach Unii Europejskiej;
 - ▶ działania władz centralnych Polski oraz centralnych instytucji kompetentnych w tej dziedzinie, w szczególności PGW Wody Polskie;
 - ▶ działania samorządów lokalnych, które mimo, że są zobligowane do podejmowania działań w tym zakresie jedynie poprzez pośrednie przepisy prawa, to starają się aktywnie przeciwdziałać skutkom suszy i wspierać retencję wody;
 - ▶ działania wspólnot lokalnych, w tym poszczególnych mieszkańców.
- JAK KRZYŻYS WODNY MOŻE WPŁYNAĆ NA MOJE ŻYCIE?**
- ▶ przynosi ogromne straty dla gospodarki (zwłaszcza rolnictwa – pojawia się potrzeba dodatkowego nawadniania pól, a za tym idą konkretne koszty);
 - ▶ rodzi problemy w przemyśle, któ-

w bardzo prozaicznych sytuacjach. Jak?

- ▶ wybrać prysznic zamiast kąpieli;
- ▶ myć zęby przy zakręconym kranie;
- ▶ zamontować perlator;
- ▶ używać przycisku „oszczędzania” wody na spłuczce w toalecie;
- ▶ myć naczynia w pełnej zmywarce.

Mogę kupować mniej ubrań lub kupować odzież używaną, ograniczając zużycie wody niezbędnej do ich produkcji: przykładowo, do wyprodukowania jednej pary jeansów potrzebne jest ok. 9 tys. litrów wody, a jednej koszulki bawełnianej – 2,5 tys. litrów.

Jeśli jem mięso, mogę ograniczyć jego spożycie – produkcja mięsa wymaga zużycia znacznie większej ilości wody niż produkcja warzyw (przykładowo, do wyprodukowania 1 kg wołowiny potrzeba ok. 14 tys. litrów wody, przy 2,5 tys. litrów potrzebnych do produkcji 1 kg sera i 300 litrach potrzebnych do produkcji 1 kg ziemniaków).

II. Dobrze wykorzystywać wodę każdego dnia

Złap wodę! i podaj dalej

CO MOGĘ ZROBIĆ JAKO MIESZKANIEC?

dobrze wykorzystywać wodę każdego dnia

- ▶ pić wodę z kranu, jeśli jest dobrej jakości (w wielu miejscowościach w Polsce nadaje się do picia)
- ▶ gromadzić deszczówkę w swoim gospodarstwie
- ▶ wykorzystywać "szarą" wodę (np. po myciu naczyń)

WIĘCEJ: WWW.SILESIA.ORG.PL

ŚLĄSKI ZWIĄZEK GMIN I POWIATÓW

Złap wodę! i podaj dalej

PROGRAM MOJA WODA, PO CO I DLA KOGO?

"Woda to skarb, o który musimy zadbać"

- ▶ cel programu: zwiększenie tzw. małej retencji
- ▶ wsparcie dla osób fizycznych - właścicieli domów jednorodzinnych
- ▶ program finansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



WIĘCEJ: WWW.SILESIA.ORG.PL

ry odpowiada za prawie ¾ zużycia wody w Polsce (np. zagraża działaniu elektrowni, które trzeba schładzać wodą - szczyt zapotrzebowania na energię elektryczną przesunął się na lato, bo upały sprawiają, że masowo korzystamy z klimatyzacji; tymczasem każda rzeka ma tzw. określony przepływ nienaruszalny, poniżej wartości którego nie wolno z niej już pobierać wody, z uwagi na istniejące w niej organizmy żywe);

▶ realnie zagraża naszemu zdrowiu i bezpieczeństwu (np. poprzez pożary lasów i łąk, a w miastach, w których znajduje się wiele powierzchni nieprzepuszczalnych, poprzez tzw. szybkie powodzie miejskie).

CO MOGĘ ZROBIĆ, JAKO MIESZKANIEC MOJEJ GMINY?

I. Mniej znaczy lepiej

Mogę ograniczyć ilość zużywaną każdego dnia wody, zwłaszcza

Woda z kranu nie jest zła - w większości miejscowości w Polsce woda płynąca z kranu jest już na tyle dobrej jakości, że nadaje się do picia – jeśli tak jest w moim przypadku, to mogę ją pić, zamiast kupować co tydzień dwie zgrzewki wody butelkowanej (to również oszczędność w portfelu i mniejsza produkcja plastiku).

Złap deszcz – mogę gromadzić deszczówkę w swoim własnym gospodarstwie i wykorzystywać ją do podlewania ogródka (zamiast wody pitnej).

Szara woda jest w cenie - mogę zainstalować urządzenie, które służy do wykorzystania wody „szarej”, czyli np. tej z mycia naczyń czy kąpieli; taką wodę mogę wykorzystać do spłukiwania toalety.

III. Dbać o zielen w różnej postaci

Mogę ograniczyć na swoim podwórku przestrzeń, która jest uszczel-

niona (zabrukowana/pokryta asfaltem), dzięki czemu do gleby może się przedostać więcej wody.

Naturalny cień – mogę sadzić w swoim ogrodzie drzewa i krzewy (a przede wszystkim dbać o te już rosnące), które tworzą naturalny cień i w ten sposób zapobiegają wysuszeniu gleby.

Rośliny odporne na suszę – mogę sadzić takie gatunki roślin ogrodowych, które potrzebują mniej wody, a więc są bardziej odporne na suszę.

Mała retencja na wyciągnięcie ręki – mogę sprawdzić, czy moja gmina dofinansowuje tzw. „mikro retencję”, czyli systemy wyłapywania deszczówki z dachów budynków, albo zakładania „zielonych dachów”; dzięki temu deszczówka nie jest marnowana, a budynek zyskuje dodatkową izolację cieplną.

GDZIE SZUKAĆ DOFINANSOWANIA NA RETENCJĘ DESZCZÓWKI

Dofinansowanie do retencji wody opadowej

Aby pomóc przeciwdziałać zjawisku suszy, każda osoba, która posiada przydomowy ogródek może przyczynić się do zwiększenia retencji tzw. deszczówki, a następnie wykorzystać ją do podlewania roślin w okresie bezdeszczowym.

Można to zrobić za pomocą prostych zbiorników na wody opadowe, wykonanych samodzielnie lub bardziej zaawansowanych instalacji (np.

zbiorników podziemnych, pozwalających na retencionowanie wody spływającej z dachu i innych utwardzonych powierzchni czy instalacji rozsączających). Instalacja zbiorników na wody opadowe na prywatnych posesjach coraz częściej jest dofinansowana ze środków publicznych, poprzez różnego rodzaju programy dotacyjne. Takie programy oferują niektóre samorządy lokalne, także w województwie śląskim.

"Woda to skarb, o który musimy zadbać" - pod takim hasłem został inaugurowany rządowy program "Moja woda". Ma on na celu zwiększenie tzw. małej retencji. Został opracowany w celu łagodzenia skutków suszy i przeciwdziałania temu zjawisku.

Wsparcie w ramach programu dedykowane jest osobom fizycznym - właścicielom domów jednorodzinnych. W ramach programu, finansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska

i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) będzie można otrzymać dotację do 5 tys. zł (ale nie więcej niż 80% kosztów), na zakup i montaż instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych.

Dofinansowanie będzie można przeznaczyć na przewody odprowadzające wody opadowe, zbiornik retencyjny podziemny lub nadziemny, oczko wodne, instalację rozsączającą oraz elementy do nawadniania bądź innego sposobu wykorzystania zatrzymanej wody.

Nabór wniosków w ramach programu został ogłoszony w dn. 1 lipca 2020 roku.

Program „Moja Woda” będzie realizowany w latach 2020-2024, przy czym podpisywanie umów o dotację zaplanowano do 30 czerwca 2024 r., a wydatkowanie środków do końca 2024 r. Budżet programu to 100 mln zł, co pozwoli na sfinansowanie ok. 20 tys. instalacji.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronach internetowych poszczególnych wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, m.in. WFOŚiGW w Katowicach:

www.wfosigw.katowice.pl i www.gov.pl/web/klimat

Zachęcamy do zapoznania się z informacjami zawartymi na stronach internetowych instytucji i organizacji działających w sferze gospodarki wodnej w Polsce, a także stronami popularnonaukowymi dedykowanymi wodzie: www.stopsuszy.pl

Samorządowa baza dobrych praktyk: www.silesia.org.pl (Źródło: <https://www.silesia.org.pl/>)

Złap wodę! i podaj dalej

PROGRAM MOJA WODA, WARUNKI DOFINANSOWANIA I TERMINY

- ▶ dotacja do 5 tys. zł (ale nie więcej niż 80% kosztów)
- ▶ na zakup i montaż instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych
- ▶ nabór wniosków ogłoszony w dn. 1 lipca 2020 r.
- ▶ program na lata 2020-2024
- ▶ więcej na: www.wfosigw.katowice.pl www.gov.pl/web/klimat

WIĘCEJ: WWW.SILESIA.ORG.PL

ŚLĄSKI ZWIĄZEK GMIN I POWIATÓW

Aktywni w powiecie

Zbliżający się okres jesieni sprzyja rozpoczęciu aktywności fizycznej i zadbaniu zarazem o swoje zdrowie fizyczne, jak i psychiczne. Lato jest wprawdzie wyśnioną zimą, ale gdy przychodzi, okazuje się, że ma wiele trudnych momentów, dlatego zdecydowanie łatwiej na dłuższy spacer lub jogging wybrać się w nieco chłodniejszej temperaturze. Ćwiczyć można niemalże wszędzie – w domu, na świeżym powietrzu, klubie fitness i co najważniejsze, można to robić samemu lub w towarzystwie innych osób. Rekreacja sportowa jest najprostszą i najzdrowszą formą aktywności ruchowej. Zapyaliśmy pasjonatów biegania z powiatu gliwickiego, jak można „zarazić” ruchem i pozytywną energią początkujących oraz jakie mają dla nich porady, by rekreacja ruchowa stała się kilkurazową rutyną w ciągu tygodnia.

Rozpoczynając swoją przygodę z regularną aktywnością fizyczną wspieramy prawidłowe działanie organizmu, a w konsekwencji możemy zapobiegać różnym rozmaitym chorobom. Zwiększając ruchomość w stawach wspomagamy utrzymanie poprawnej masy kości oraz poprawiamy ich elastyczność. Kości stają się wówczas mniej narażone na odwapnienie i stają się bardziej odporne na złamania. Indywidualna i regularna aktywność fizyczna w postaci marszu, szybszego marszu, joggingu czy nordic walkingu, przyczynia się również do poprawy ukrwienia narządów w ciele człowieka narządów, co ma bezpośredni wpływ na ochronę przed chorobą wieńcową serca, nadciśnieniem, miażdżycą tętnic, a także udarami mózgu i powikłaniami zakrzepowo-zatorowymi.

ENDORFINY

NA ZDROWIE PSYCHICZNE

Wysiłek fizyczny inicjuje zmiany nie tylko fizyczne, ale również psy-

chiczne. Endorfiny zwane „hormonami szczęścia” (te same, które uaktywniają się przy jedzeniu czekolady), wywołują poprawę nastroju oraz posiadają działanie silnie znieczulające. Aktywność ruchowa powodując lepsze ukrwienie mózgu, skutkuje polepszeniem koncentracji uwagi oraz procesów intelektualnych, przyczynia się do poprawy samopoczucia, uspokojenia organizmu i wpływa pozytywnie na układ nerwowy, podnosząc zarazem jego odporność. To jeden z kilku powodów, dla których regularna aktywność fizyczna jest skutecznym narzędziem w walce z depresją.

Regularne ćwiczenia fizyczne powodują, że neutralizujemy stres i redukujemy napięcie mięśni. Ale prawdziwym powodem, dzięki któremu czujemy się lepiej jest usprawnienie funkcji mózgu, by działał w najlepszy możliwy sposób. Oddziaływanie wysiłku fizycznego na mózg jest o wiele ciekawsze, niż jego działanie na pozostałe układy. Jak podaje John Ratey, autor bestsellera „Spark. The revolutionary new science of exercise and the brain” - budowanie mięśni czy poprawa funkcji serca i płuc to tylko efekt uboczny wysiłku fizycznego. Dr Ratey mówi swoim pacjentom, że głównym skutkiem regularnego treningu nie jest budowanie kondycji, ale usprawnianie mózgu!

PRZED ZAWALEM UCIEKAJ NA WŁASNYCH NOGACH!

Według rozmaitych statystyk i opracowań, ponad połowa dorosłych ludzi w krajach rozwiniętych ma nadwagę lub otyłość. Niestety to, co kiedyś dopadało ludzi w średnim

wieku, teraz staje się epidemią oraz codziennym zjawiskiem także u dzieci. Przez zaniedbania własnego ciała stopniowo zabijamy samych siebie, co od dawna jest problem współczesnego świata. Jeszcze bardziej niepokojące jest to, że brak aktywności działa także negatywnie na nasze mózgi, choć niewiele osób dostrzega ten punkt widzenia. Poprzez brak ruchu stajemy się więc coraz mniej sprawni umysłowo.

KAŻDY MOŻE ZOSTAĆ SPORTOWCEM, WYSTARCZY TYLKO CHCIEĆ

8 godzinny dzień pracy, obowiązki rodzinne czy błoga pokusa skorzystania z multimedialnej formy spędzania wolnego czasu w postaci TV lub komputera, to jedne z wielu przeszkód, które teoretycznie przyczyniają się do tego, że unikamy aktywności fizycznej. Czy, aby na pewno? Poprosiliśmy o udzielenie kilku porad, sportowców, którzy stali się ambasadorami biegania i nordic walkingu na terenie powiatu gliwickiego. Wszyscy od kilku lub kilkadziesiąt lat są czynni sportowo, a do tego również zawodowo, choć są i tacy, którzy przeszli na emeryturę – oczywiście nie sportową. Godzą obowiązki zawodowe, rodzinne ze sportowymi.

NAUCZYCIEL

NIE TYLKO W SZKOLE

Marcin Grzegorzycyca, który jest nauczycielem, biegać zaczął w 2012 roku po zakończeniu 20-letniej przygody z piłką nożną. Do zawodów namówił go kolega i od razu był to maraton (ponad 42 km). Gdy wbiegał na metę maratonu we Wrocławiu to prawie płakał i wówczas pomyślał, że to jest to. Jak sam wspomina, złapał bakcyła biegowego i postanowił się dobrze przygotować do następnego maratonu, więc trenował 6 razy w tygodniu przez pół roku, co się opłaciło, gdyż poprawił czas prawie o godzinę.

– Szybko się zorientowałem, że sam trening to nie wszystko, zacząłem szukać innych rezerw, żeby poprawić czas – komentuje Marcin Grzegorzycyca. – Zmieniłem odżywianie, lepiej spałem, poświęcałem więcej czasu na regenerację. Konsekwentny trening z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc przyniósł efekt, czasy na zawodach były coraz lepsze. Uważam również, że zmiana odżywiania, czyli jedzenie pełnowartościowe to jeden z najważniejszych elementów do sukcesu biegacza.

Kiedy ktoś dopiero zaczyna biegać, najlepiej zacząć od zaraz tzn. nie wyznaczać sobie terminu w przyszłości (np. zaczynam biegać od następnego poniedziałku), najlepiej nie zastanawiać się jak biega znajomy lub znajoma i o ile jest szybsza i wytrzymalsza, po co się dobijać myślami, że jestem beznadziejny



Artur Bujnowski

i zdycham po kilku kilometrach. Zamiast tego, należy cieszyć się własnymi postępami tzn. że przebiegasz dzisiaj 5 km lub 10 km.

– Pamiętaj, że jeżeli jeszcze miesiąc temu nie dawałeś rady przebiec tego dystansu, to właśnie jest ściganie się z samym sobą i pokonywanie swoich nowych barier. Dużym plusem regularnego biegania jest również obserwowanie natury, widzisz to wszystko na żywo, jesteś np. naczynym świadkiem zmieniających się pór roku. Przez regularne bieganie stajesz się zahartowany, przestajesz chorować, a zwykłe przeziębienie trwa znacznie krócej. Najważniejsze jednak to możliwość oczyszczenia umysłu i rozładowania emocji. Osobiście uważam, że bieganie to element higieny psychicznej – kończy maratończyk z Gierałtowic.

Moje kluczowe wskazówki dla biegaczy, nie tylko początkujących to: - wyznaczenie celu, bo cel budzi motywację, - konsekwencja w realizowaniu planu treningowego (np. wychodzić w każdej pogodzie, oprócz burzy), - zmiana sposobu odżywiania (wykreślić na stałe niektóre złe nawyki odżywiania), - rozciąganie po każdym treningu i rolowanie, - dobry sen.

OD 1 KM DO 100 KM I SUPERMARATONU

Gdyby komuś zachciało się biec znacznie dłużej np. przez kilka godzin czy dni, ten powinien udać się po wskazówki do supermaratończyka Artura Bujnowskiego, który garść porad zaczyna od superlatyw względem joggingu wyjaśniając, że bieganie jest jedną z najprostszych i naj-

korzystniej wpływających na zdrowie form aktywności fizycznej. Wzmacnia nasz układ sercowo-naczyniowy, obniża ciśnienie krwi, usprawnia pracę mózgu i korzystnie wpływa na nasz nastrój – tłumaczy supermaratończyk.

Artur Bujnowski biega na różnych dystansach, na zawodach od 5 km do biegów 12-godzinnych, a na treningach nierzadko zdarza mu się biec przez więcej niż 40 km. Możecie go zatem zobaczyć niemalże w każdej gminie powiatu gliwickiego – w zależności, gdzie zaplanuje sobie trening.

– Moja przygoda z bieganiem zaczęła się od niewinnego zakładu o pobicie konkretnego czasu na wrześnieowych zawodach w Knurowie w 2013 roku na 10 km. Mimo, że byłem aktywną osobą, przez dwa miesiące systematycznie przygotowywałem się do tego biegu. Udało mi się zmieścić w zamierzonym czasie i wygrałem zakład z kolegą o butelkę whisky. Przy okazji regularnych treningów biegowym zauważyłem, że czuję się lepiej, mam lepszą kondycję i po prostu to lubię. No i pojawiła się chęć poprawy swoich wyników – opowiada pan Artur.

Nigdy nie ma złego momentu na rozpoczęcie swojej przygody z bieganiem. Już 2-3 treningi po 30 minut w tygodniu będą miały bardzo dobry wpływ na naszą formę, a po kilku tygodniach zobaczymy dużą poprawę naszej kondycji. Na początku bardzo dobrze sprawdzi się marszobiegi, czyli odcinki biegane w spokojnym tempie przeplatane marszem dla odpoczynku – dodaje maratończyk. Po treningu następuje uwolnienie endorfin, które wpływają bardzo pozy-



Marcin Grzegorzycyca

gliwickim

tywnie na nasz nastrój. Zaczynając biegać powinniśmy skupić się bardziej na trwaniu aktywności (min. 30 minut - marszobiegu) niż na przebytym dystansie. Jeżeli chodzi o sprzęt, to na początku wystarczy odpowiednie sportowe obuwie przeznaczone do biegania. Warto też zainstalować sobie w telefonie jakąś aplikację (np. Endomondo), która pokazuje nam podstawowe dane takie jak tempo czy pokonany dystans. Jest to bardzo fajna forma motywacji i możliwości poznania innych biegających osób.

Biegać można o każdej porze, nawet przed pracą, jeżeli jest taka możliwość. Po takim porannym treningu nasza efektywność w ciągu dnia będzie zdecydowanie większa.

Z czasem, gdy nasza kondycja będzie się poprawiać, można stopniowo zwiększać obciążenia treningowe (wydłużyć czas treningu, wpłatać szybsze odcinki). Można także spróbować wystartować w jakiś lokalnych zawodach na 5 czy 10 km, gdyż przygotowania do takiej imprezy są doskonałą motywacją.

Zapytaliśmy również Pana Artura Bujnowskiego o ogólne porady dotyczące żywienia podczas trwania w ciągu treningowym.

– Z racji dużej objętości treningowej moje zapotrzebowanie kaloryczne mimo bardzo niskiej wagi jest duże. Dziennie jest to około 3500-4500 kcal w zależności od intensywności wysiłku w danym dniu. Zazwyczaj są to 4 posiłki główne plus dwie przekąski w ciągu dnia. Unikam węglowodanów prostych (wyjatek stanowi posiłek potreningowy) oraz produktów wysokoprzetworzonych – dodaje Artur Bujnowski, instruktor lekkoatletyki.

Jak zatem powinni odżywiać się początkujący adepci rekreacji ruchowej? Po treningu biegowym powinniśmy w ciągu 30-45 minut zjeść posiłek składający się z węglowodanów i białka oraz uzupełnić wyczerpane płyny, a na co dzień należy pamiętać o zbilansowanej i zdrowej diecie.

UCZESTNIK ŚWIATOWYCH MARATONÓW

Gdyby ktoś zapytał o maratończyka z Knuruwa, dla którego bieganie jest sposobem na życie, to bez wahania większość wskazałaby sylwetkę Czesława Nowaka. Ma 69 lat, ale jego zapału, energii i optymizmu mógłby pozazdrościć niejeden nastolatek facebookowego pokolenia. Biega niemalże nieprzerwanie od 1967 roku. Był uczestnikiem największych, światowych maratonów, a ponadto zorganizował wiele biegowych pielgrzymek do miejsc świętych, w tym m.in. do Fatimy, Medjugorie, a nawet do Betlejem. 5 razy dobiegł na plac św. Piotra. W 2000 roku pobił na 80. urodziny Jana Pawła II. Dokładnie 18 maja stanął przed ojcem świętym. – Papież złapał mnie za

rękę i spojrzał mi w oczy – wspomina Czesław Nowak. Niesamowitym przeżyciem dla Pana Czesława była również możliwość uczestnictwa w berlińskim maratonie w 2008 roku, gdzie pobity został rekord świata przez Etiopczyka Haile Gebreselassie. Przed startem maratonu była okazja do krótkiej rozmowy z przyszłym mistrzem i rekordzistą świata oraz życzeniem sobie nawzajem powodzenia, co znalazło pokrycie w wynikach końcowych obu maratończyków.

Pan Czesław Nowak jest również prezesem Amatorskiego Klubu Biegacza w Knuruwie, który w bieżącym roku obchodzi swoje 20-lecie. Od ponad 20 lat organizuje z kolei Bieg Młodości dla dzieci i młodzieży oraz Międzynarodowy Bieg Uliczny w Knuruwie, będący jednocześnie Mistrzostwami Polski Górników w bieganiu na 10 km.



Czesław Nowak w towarzystwie rekordzisty świata w maratonie Haile Gebreselassie (2:03:59) - podczas maratonu w Berlinie.

Czesław Nowak zaraził bieganiem i rekreacją ruchową synów oraz całą najbliższą rodzinę. Przez wszystkie lata biegania, wciągnął do sportowego świata rzeszę ludzi, pokazując im, że nie każdy musi zostać mistrzem, ale to, że każdy może być sprawniejszy, szybszy i zdrowszy.

Początkującym radzi z kolei, by nie porywali się od początku z motyką na słońce. Rozpocząć należy od naprawdę spokojnego biegania w wolnym tempie z przerwami na marsz. Może okazać się tak, że wprawdzie największą trudnością będzie jednie samo wyjście na bieganie. Osoby mające problem z nadwagą powinny z kolei zacząć tylko i wyłącznie od marszu. Wszystkich bez wyjątku obowiązuje niezbędna gimnastyka rozciągająca.

Pamiętać należy także o wysypianiu się, dobrym i zbilansowanym odżywianiu oraz odpowiednim odpo-

czynku i uzupełnianiu utraconych płynów. Jeżeli zachowana zostanie systematyczność w treningach, która jest niezbędnym elementem rozwoju sportowo - fizycznego, to i postępy zostaną zauważane bardzo szybko. Życzę powodzenia i zachęcam wszystkich kandydatów na biegaczy do rozpoczęcia aktywności fizycznej poprzez rekreację biegową.

W GRUPIE RAŹNIEJ

– Sport od zawsze był obecny w moim życiu – przedstawia Sebastian Zawada, biegacz oraz prezes Klubu Biegacza Orły z Knuruwa. Początki ze sportem zaczęły się od koszykówki, następnie uprawiałem siatkówkę, lecz jednak dłuższą chwilę mojego życia spędziłem na sportach siłowych. W tym wszystkim brakowało mi czegoś, a przy wadze 96 kg chciałem pozbyć się zbędnego balastu i tak zaczęła się moja przygoda z bieganiem.

Początki były ciężkie ze względu na nadmiar kilogramów, co przyczyniało się do tego, że z trudnością znosiłem moje treningi i bardzo często wszystko mnie bolało. Przy takich



Sebastian Zawada

narażać zbytnio stawów na przeciążenia, taką radę kieruję również do początkujących – wspomina prezes Orłów z Knuruwa. – Pamiętam, gdy pierwszy raz dobiegłem do lasu i poczułem wolność, możliwość obcowania z przyrodą. Już wiedziałem że to jest to, ładowanie pozytywnych energii, endorfin. Ale uwaga bieganie uzależnia! Kolejnym moim marzeniem było stworzenie grupy biegowej, żeby można było się spotkać, wymienić doświadczeniami, wspólnie pobiegać i wzajemnie się motywować. I tak powstał Klub Biegacza Orły z Knuruwa, który bardzo prędko się rozwija i ma duże osiągnięcia. Zrzeszamy już około 40 aktywnych członków, nie tylko z Knuruwa. Mamy również sekcję biegową dla najmłodszych biegaczy. Na dzień dzisiejszy jest to 12 młodych orzełków. W kontekście odżywiania muszę się przyznać, że nie miałem żadnej specjalnej diety, ale przyznaję, że dobre odżywianie jest bardzo ważne dla każdego z nas. Jednak biegając, musisz zadbać o nie szczególnie. Osobiście po prostu starałem się jeść zdrowo, tak aby mieć energię na uprawianie sportu, jednak każdy zna najlepiej swój organizm i wie czego potrzebuje. Innymi słowy, starałem się jeść regularnie, tak aby utrzymać sprawny metabolizm. Jak biegasz nie musisz mieć drastycznej diety, ponieważ potrzebujesz wszystkich witamin i minerałów, co później zawojuje dobrymi wynikami i poprawi samopoczucie – przekonuje biegacz z Knuruwa.

Orły z Knuruwa spotykają się w każdą środę na wspólne bieganie przy knurowskiej tężni solankowej, zlokalizowanej przy ul. Szpitalnej 28. – Poza biegowymi spotkaniami w środę, które są bardziej towarzyskie, po to żeby porozmawiać, pobiegać w grupie, spotkać się po prostu na rekreacyjne bieganka, to w mniejszych grupach umawiamy się na treningi w zależności od tempa, jakie

mamy do wykonania w danym dniu treningowym. Sam biegać trzy razy w tygodniu plus dołączając do tygodniowego planu jeszcze jedno dłuższe wybieganie – dodaje biegacz.

Sebastian Zawada podsumowuje, że bardzo trudno jest pogodzić pracę, rodzinę i hobby sportowe, ale naprawdę da się. Ważne jest wówczas wsparcie rodziny i tu wielkie ukłony kieruje w stronę swojej żony za okazaną wyrozumiałość i cierpliwość.

GDZIE BIEGAĆ, GDZIE STARTOWAĆ W ZAWODACH?

Biegać można niemalże wszędzie. Najlepiej robić to jednak na łonie natury np. w lesie. Liczba osób biegających w Polsce systematycznie i z roku na rok wzrasta. Biegacze widujemy już nie tylko na bieżni lekkoatletycznej, na łonie natury, ale także na ulicach czy alejkach spacerowych, a nawet pomykających między osiedlowymi sklepikami.

Zapytani przez nas biegacze reprezentujący powiat gliwicki udzielili niezbędnych porad wszystkim kandydatom na biegacza, jak również wszystkim początkującym. Wszyscy oni zaczęli kiedyś od zera, dochodząc do szczytu formy i osiągając zarazem znakomite wyniki sportowe.

Sprawdzeniem postępu naszego rozwoju sportowego może być forma jednostki czasu np. w postaci ilości przebiegniętych minut, którą systematycznie można zwiększać. Dla bardziej ambitnych pozostają zawody sportowe, a tych w całym powiecie gliwickim nie brakuje. Roczny kalendarz imprez biegowych zapowiada się zawsze imponująco, gdyż w każdej gminie można znaleźć bieg na różnych dystansach, dopasowując go do swoich możliwości. Mamy również biegi dla dzieci, co stwarza z kolei okazję do rodzinnego wyjazdu. Bez względu na wybrany cel, jedno jest pewne i niezmiennie od lat – ruch to zdrowie.

PAWEŁ SZKATUŁA

Sukcesy naukowe młodych knurowian

Ogromnym sukcesem dla Koła Naukowego Elektroniki i Informatyki w Knurówie zakończył się finał polskich eliminacji konkursu Europejskiej Agencji Kosmicznej CanSat 2020. Knurowski zespół, będąc najmłodszą drużyną zajął w nich pierwsze miejsce ex aequo ze znacznie starszą drużyną Stella Septima z Krakowa, mającą wsparcie z Politechniki Krakowskiej.

Bardzo długie przygotowania były ukierunkowane na uzyskanie miejsca na podium w polskich eliminacjach prestiżowego i cenionego konkursu, jednak zwycięstwo to sukces na miarę małej niespodzianki. Zespół nastolatków w osobach: Marek Kwosek (16 lat), Mateusz Zmuda (15 lat), Szymon Rafałowski (15 lat), Patryk Kwaśniok (15 lat), Tomasz Kawalec (13 lat) i Łukasz Skrzyszewski (13 lat) zbudował minisatelitę CanSat „AGO Knurów-1”, który zapewnił im wygraną.

Do konkursu rozpoczętego we wrześniu 2019 roku, przystąpiło kilkadziesiąt zespołów z całej Polski, z których organizatorzy wybrali 25 najciekawszych pomysłów na misje satelitarne. Każdy zespół miał przedstawić swój pomysł na to jakie badania naukowe ma realizować satelita oraz jego założenia konstrukcyjne - relacjonuje Marek, koordynator knurowskiego zespołu.

Duże znaczenie w całokształcie oceny miał fakt, że trzy raporty z prac nad projektem musiały być pisane w języku angielskim, z uwzględnieniem słownictwa technicznego – kontynuuje Mateusz, członek zespołu.

Kolejny z członków zespołu, Tomasz, informuje, że satelita miał zostać w marcu wystrzelony rakieta na poligonie wojskowym w Nowej Dębie na wysokość 3 km i opadając na spadochronie realizować swoją misję naukowo-techniczną. Na uwagę zasługuje również fakt, że w przypadku młodych naukowców koła z Knurowa, był to autonomiczny lot do wyznaczonego wcześniej celu i wylądowanie z dokładnością do 20 metrów. To niezwykle trudne zarówno technicznie, jak i programistycznie zadanie, a od strony fizyki lotu i związanej z nią matematyką, trze-

ba znacznie wyprzedzić program nauczania tych przedmiotów w szkole w zakresie, który dotyczył uczniów.

– Realizacja misji wymagała również zaprojektowania spadochronu szybującego, który wykonano w dwóch wersjach. Pierwsza, czyli większa, została uszyta przez knurowską firmę Nemiland, a mniejsza przez panią Aleksandrę, mamę Marka – mówi Patryk, który dodaje, że oba spadochrony wykonane zostały znakomicie, a na finały uczestnicy pojechali z większymi.

Donat Dubiel, opiekun koła zaznacza, że budowanie satelity to skomplikowany proces.

– Najpierw zespół musiał wymyślić misję, następnie opracować założenia fizyczne i matematyczne, które zostaną przełożone na konstrukcję mechaniczną, elektroniczną i programistyczną. Następnie należało zająć się pracami projektowymi oraz pisaniem oprogramowania zarówno satelity jak i stanowiska naziemnego, i w końcu wykonać satelitę oraz testować, testować i jeszcze raz testować – dodaje Donat Dubiel.

Satelita miał za zadanie utrzymywać stałą dwukierunkową łączność radiową z naziemnym stanowiskiem kierowania lotem, przy czym łączność ta musiała działać na odległości ponad 3 km. W tym celu zespół przygotował stanowisko składające się z komputera, modułu komunikacyjnego, anteny kierunkowej oraz napisał bardzo skomplikowane oprogramowanie do kontroli i zarządzania z ziemi.

Oprogramowanie to pozwalało śledzić realizację misji przez satelitę oraz przejście nad nim kontroli, w przypadku problemów. Projekt tak skomplikowanego satelity wymagał wielu testów polegających na zrzu-

caniu satelity z wysokości co najmniej 50 metrów. Zespół musiał sprawdzić zarówno spadochron jak i wszystkie systemy pokładowe satelity. W tym zadaniu swoimi dronami wspomogła koło gliwicka firma KP Labs, a terenu do testów użyczyli panowie Krzysztof Kotulski i Marek Malanowicz (Piaskownia Pilchowice).

W celu zmniejszenia ilości lotów testowych stworzono kolejne narzędzie jakim był symulator lotu satelity.

– Napisany przez nas symulator odzwierciedlał faktyczne warunki pogodowe, które działają na satelitę w trakcie jego lotu w rzeczywistości. Mogliśmy testować algorytm lotu i zachowanie się satelity dokonując kilkuset wirtualnych lotów – mówi Szymon.

Po locie przeanalizowane zostały dane zebrane z wielu czujników. – To żmudne i pracochłonne zadanie, dla-

Plany pokrzyżowała jednak epidemia koronawirusa, gdyż przez nią finały europejskie zostały odwołane. Zdecydowano się jednak na dokończenie polskich eliminacji, z czego organizatorzy bardzo się ucieszyli. Zakładany pierwotnie lot rakieta z 3 km się nie odbył, ale zamiast tego zorganizowane zostały loty na lotnisku w Lesznie z użyciem drona z wysokości 500 m. Zmienione warunki wymusiły dokonania korekty w dostosowaniu satelity poprzez przebudowę systemu otwierania się spadochronu.

– W trakcie zrzutu nie obyło się bez problemów – wyjaśnia Donat Dubiel – Niestety stres spowodował nieprzestrzeganie ustalonych wcześniej własnych procedur składania spadochronu. Wynikiem tego było niewłaściwe przełożenie jednej z liniek co spowodowało, iż satelita wpadł w korkociąg. Satelita nie po-

W tym zakresie jak się później okazało, również dokonano zmian z powodu koronawirusa, które zakładały, iż prezentacje odbędą się w języku polskim.

Konkurencyjne zespoły były bardzo dobrze przygotowane. Członkowie knurowskiego koła, nie kryjąc swoich obaw, zaczęli wątpić w swój projekt, wskazując na ryzyko niewypełnienia zakładanego przez siebie minimum, czyli uzyskania podium. Jednak wiele godzin ćwiczeń, znakomite przygotowanie prezentacji oraz satysfakcjonujące udzielanie odpowiedzi na bardzo szczegółowe pytania jury przyczyniły się do zwycięstwa. – Według jury dwa projekty były tak bardzo zaawansowane, że postanowiło nie przyznawać drugiego miejsca i wyłonić dwóch zwycięzców! Nasza praca i jej wyniki zostały bardzo pozytywnie ocenione przez jury, w szczególności dogłębna analiza przyczyny problemów w czasie lotu – dodaje rozradowany Donat Dubiel.

Młodzi naukowcy informują, że mają już sprecyzowane plany na kolejny rok. Będziemy starali się wygrać ponownie, by móc reprezentować Polskę na arenie europejskiej.

– Tym razem będziemy musieli mieć jeszcze bardziej skomplikowaną misję i o wiele bardziej przetestowanego satelitę – mówi Marek.

W tym celu potrzebują również wsparcia ze strony wszystkich czytelników i firm regionu. W swoim komunikacie umieszczonym na facebookowej grupie kierują prośbę: „Zwracamy się do czytelników i firm regionu o wsparcie naszego zespołu w celu sfinansowania zakupu drona, bo koszt jest niemały. Musimy zebrać 4000 zł na drona i 2400 zł na aparaturę sterującą. Bardzo liczymy na wsparcie, którego można udzielić poprzez serwis opiekunem.kola.com.pl / arv2ez.com.pl lub kontaktując się z opiekunem koła (can.sat.knei.pl)”.

PAWEŁ SZKATUŁA



tę też przygotowaliśmy algorytm i programy obrabiające dane i ukazujące odpowiednie wykresy umożliwiające ich analizę – komentuje Łukasz.

PRZESZKODZIŁ KORONAWIRUS

Perturbacje w organizacji i przebiegu konkursu wprowadził koronawirus. W marcu br. organizatorzy wybrali czołową dziesiątkę, która została zakwalifikowana do finałów.

trafił sobie poradzić z tym problemem. Zespół przejął kontrolę nad satelitą próbując ustabilizować lot, ale się to nie udało.

Ostatnim etapem finału przed rozstrzygnięciem i wyłonieniem najlepszych drużyn była prezentacja projektów w formie wideokonferencji. Każdy z 10 zespołów znajdujących się w finale musiał przygotować prezentację w języku angielskim na temat swojej misji i satelity.

Wakacje w DPS „Ostoja”

W DPS „Ostoja” w Sońcicach nadszedł czas wakacji. W naszej placówce był to zawsze okres wycieczek, rajdów, pielgrzymek, wyjazdów do lasu, czy nad wodę, turnusów rehabilitacyjnych nad morze lub w góry. Mieszkańki dużo czasu spędzały na zewnątrz domu. Obowiązujące nas z tytułu zagrożenia pandemią Covid 19 rozporządzenia zmusiły nas do zmiany naszych projektów. Musieliśmy nadal pozostać w placówce. Na szczęście nasz dom (pałac) jest otoczony bardzo dużym parkiem, na którego terenie rośnie wiele pięknych starych drzew.



FOTO: ARC DPS „Ostoja”
Wspólny czas na świeżym powietrzu...

Na wspólnej naradzie Zespołu Opiekuńczo-Terapeutycznego z pomocą Rady Mieszkańców opracowaliśmy plan działania. Wszystkie nasze mieszkanki zostały podzielone

na dwie grupy w zależności od stopnia ich niepełnosprawności: rekreacyjno-usprawniającą i sportowo-taneczną.

Od połowy czerwca oprócz codziennie funkcjonującej zgodnie z planem terapii raz w tygodniu odbywają się zajęcia dla każdej grupy. Spotkania zainaugurowaliśmy wspólnym ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. W ramach poszczególnych grup mieszkanki uczestniczą: w grupie tanecznej, gdzie aktualnie poznają tajniki cza-czy, w warsztatach fryzjerskich, gdzie uczą się makijażu, pielęgnacji i malowania paznokci i czesania modnych fryzur.

Mieszkańki bardzo dużo czasu spędzają w parku. Tam grają w dwa ognie, serso, kręgle, pokonują tory przeszkód itp. Podopieczne ćwiczą z wielkim zaangażowaniem, bo wiedzą, że na koniec sezonu odbędzie się II Między Grupowy Turniej Sportowy o Puchar Dyrektora Domu i każda grupa chciałaby go zdobyć.

W turnieju uczestniczą mieszkanki razem ze swoimi opiekunkami. Osobną grupą zajęć są „zajęcia wodne”. Do dyspozycji pensjonariuszy są basen, prysznic, pompki na wodę. Inne zajęcia odbywają się w czasie niepogody. Wtedy w naszym domu królują gry planszowe i zręcznościowe: piłkarzyki, domino, bierki, warcaby chińczyk czy memory. Ze strony mieszkank padła nawet ostatnio propozycja zakupu ruletki. Drugim

konkurem, który odbędzie się we wrześniu będzie turniej o tytuł Mistrza Gier Planszowych.

Plan spędzania wakacji okazał się naprawdę trafiony, Mieszkańki chętnie i aktywnie uczestniczą w zajęciach. Często zadawanym u nas pytaniem jest „...”Pani, a kiedy będą nasze zajęcia...”.

Akcję „wakacje z Covid 19” zakończymy wspólną zabawą taneczną. Po cichu szykowana jest jeszcze jedna niespodzianka. Być może uda się, niestety, w warunkach reżimu sanitarnego zorganizować indywidualne, krótkie spotkania naszych podopiecznych z bliskimi. Oczywiście, jeżeli warunki zewnętrzne na to pozwolą. Mieszkańki, pracownicy i Dyrektor DPS „Ostoja” w Sońcicach serdecznie pozdrawiają i życzą, mimo wszystko, udanych wakacji!

BOGUSŁAWA BOGUCA-SZYDŁO

Kościoty z dotacjami

Trzy parafie z terenu powiatu gliwickiego uzyskały dotacje z budżetu Województwa Śląskiego na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane w swoich zabytkowych kościołach.

Wsparcie udzielane jest w ramach otwartego konkursu na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w 2020 r. przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków województwa śląskiego. Na liście projektów wspartych w ra-

mach tego konkursu znalazło się 18 wniosków, a łączna kwota dotacji wynosi 500 000 zł. Uchwałę w tej sprawie podjął Sejmik Województwa Śląskiego podczas sesji 22 czerwca br.

Parafii Rzymsko-Katolickiej p.w. Wszystkich Świętych w Sierotach przyznano dofinansowanie w wysokości 40 000 zł na prace remontowo-konserwatorskie w obrębie wieży



Kościół w Pilchowicach.

kościół (część 3). Rzymskokatolicka Parafia p.w. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela w Pilchowicach wsparcie w wysokości 13 000 zł uzyskała na konserwację ołtarza bocznego Serca Pana Jezusa w kościele p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pil-

chowicach. Z kolei Rzymskokatolickiej Parafii pw. Trójcy Świętej w Rachowicach przyznano wsparcie na remont konserwatorski pokrycia gontem dachu i wieży nawy głównej od strony południowej i dachu prezbiterium (etap V) w kościele p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sierakowic-

(SN)



Kościół w Sierotach.



Kościół w Sierakowicach.

Przeciwdziałanie praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu – ważne dla NGO

W związku z obowiązywaniem ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, instytucjami obowiązany do jej stosowania, są fundacje i stowarzyszenia po przyjęciu/dokonaniu płatności w gotówce w wartości równej lub przekraczającej równowartość 10.000 euro, bez względu na to, czy płatność jest przeprowadzana jako pojedyncza operacja, czy kilka operacji, które wydają się ze sobą powiązane.

W przypadku, gdy transakcja przyjęcia wpłaty/dokonania wypłaty środków pieniężnych przekraczających równowartość 15.000 euro ustawa wymaga podjęcia przez fundacje i stowarzyszenia następujących działań:

- ▶ przesłania informacji o transakcji do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej (w terminie 7 dni od przyjęcia wpłaty/dokonania wypłaty środków pieniężnych);
- ▶ wyznaczenia osoby odpowiedzialnej w organizacji za przeciwdziałanie praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu;
- ▶ stworzenia i wprowadzenia procedury wewnętrznej w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu;

▶ przeszkolenia pracowników realizujących obowiązki wynikające z ustawy.

Ponadto obowiązkiem fundacji i stowarzyszeń jest konieczność niezwłocznego zawiadomienia właściwego prokuratora o przypadku powzięcia uzasadnionego podejrzenia, że wartości majątkowe będące przedmiotem transakcji lub zgromadzone na rachunku, pochodzą z przestępstwa innego niż przestępstwo prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu lub z przestępstwa skarbowego, albo mają związek z przestępstwem innym niż przestępstwo skarbowe.

Starosta Gliwicki, na podstawie art. 130 ust. 2 ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, w związku z art. 25a ust. 1 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, sprawuje kontrolę wykonywania obowiązków wynikających ze stosowania zapisów ustawy przez instytucje zobowiązane do jej stosowania.

W ramach funkcjonowania Powiatowego Centrum Organizacji Pozarządowych działa telefon dla organizacji pozarządowych 32 332 66 70.

Wszelkie pytania dot. spraw związanych z działalnością organizacji proszę zgłaszać pod w/w numer telefonu lub na adres e-mailowy pcp@starostwo.gliwice.pl.

Wsparcie dla organizacji pozarządowych w czasie COVID – 19

Zgodnie z ustawą z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID – 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 374 z późn. zm.) organizacje pozarządowe mogą skorzystać z dwóch form wsparcia realizowanych przez Powiatowe Urzędy Pracy, tj.: - pożyczka bezwrotna ze środków Funduszu Pracy na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej lub statutowej organizacji pozarządowej lub podmiotowi prowadzącemu działalność pożytku publicznego.

Pożyczka może być udzielona do wysokości 5 000 zł. Wysokość pożyczki nie może przekroczyć 10% przychodów w poprzednim roku bilansowym. Przychód organizacji pozarządowej lub podmiotu, o którym mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, w poprzednim roku bilansowym nie może przekroczyć 100 000 zł. Oprocentowanie pożyczki jest stałe i wynosi w skali roku 0,05 stopy redyskonta weksli przyjmowanych przez Narodowy Bank Polski. Okres spłaty pożyczki nie może być dłuższy niż 12 miesięcy. Pożyczka wraz z odsetkami podlega umorzeniu, pod warunkiem, że organizacja pozarządowa lub podmiot, o którym mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, będzie prowadzić działalność przez okres 3 miesięcy od dnia udzielenia pożyczki. W przypadku pożyczki nie ma wymogu zatrudniania pracowników. Wniosek o pożyczkę składa

się do Powiatowego Urzędu Pracy, właściwego ze względu na siedzibę organizacji pozarządowej. Wypłata pożyczki odbywa się w ciągu dwóch dni roboczych od podpisania umowy przez urząd pracy. - dofinansowanie wynagrodzeń osób zatrudnionych przez organizacje pozarządowe oraz inne podmioty prowadzące działalność gospodarczą.

W przypadku dofinansowania części kosztów wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w organizacjach pozarządowych, pomoc taka może być udzielona organizacjom pozarządowym np. fundacjom, stowarzyszeniom oraz innym podmiotom prowadzącym działalność pożytku publicznego. Dofinansowanie może być przyznane na okres nie dłuższy niż 3 miesiące, przypadające od miesiąca złożenia wniosku. Wysokość dofinansowania uzależniona jest od wykazanego spadku przychodów z działalności statutowej. Spadek przychodów należy obliczyć porównując przychody z 2 miesięcy roku 2020 z takimi samymi miesiącami roku 2019 wynoszącymi co najmniej 30%, 50%, 80% dofinansowane jest odpowiednio 50%, 70%, 90% kwoty minimalnego wynagrodzenia, powiększonego o składki na ubezpieczenia społeczne od pracodawcy, w odniesieniu do każdego pracownika. Organizacja pozarządowa nie może otrzymać dofinansowania w części, w której te same koszty zostały albo zostaną sfinansowane z innych środków publicznych. Wniosek o w/w dofinansowanie również należy złożyć do Powiatowego Urzędu Pracy, właściwego ze względu na siedzibę organizacji pozarządowej.

(ST)

Powiatowe „Mazury”

Lato w pełni. Nieustająco zachęcamy do zwiedzania naszego regionu, wypoczynku i rekreacji w pięknym i różnorodnym powiecie gliwickim. Choć szczytów górskich i morza u nas nie znajdziemy, to braki takich wakacyjnych krajobrazów z pełnością zrekompensują nam nasze powiatowe „małe Mazury”. Wystarczy wyjechać 15-20 km za Gliwice, aby znaleźć się nad piękną wodą. Jezioro Rzczyckie (Dzierżno Duże), Dzierżno Małe czy Jezioro Pławniowickie (Duże i Małe) i znajdujący się nieopodal zbiornik Słupsko są naprawdę urokliwe krajobrazowo, a wijący się niczym wodna wstęga między nimi Kanał Gliwicki dopełnia całości, tworząc wrażenie wszechobecnej wielkiej wody.

Proponujemy wycieczkę rowerową lub pieszą wzdłuż Jeziora Rzczyckiego. Letnią lub niebawem jesienią podróż można rozpocząć za nowo wyremontowanym mostem w Dzierżnie (Dzielnicy Pyskowiec) przy końcu ulicy Piaskowej. Kierując się w lewo pójdziemy lub pojedziemy leśnym traktem obok brzegów jeziora. Mnóstwo tutaj bardzo ładnych zakątków, maleńkich plaż, rybackich ostoi, gdzie warto rzucić wędkę. Można tam przysiąść, aby napawać się naprawdę czarownym

widokiem na wielką tafle spokojnego jeziora. Po kilkunastu kilometrach dojeżdżamy do Rzczyck. Można przejechać przez wieś lub dalej udać się prosto drogą obok betoniarni. Niebawem naszym oczom po lewej stronie ukaże się mały kemping, a za kilka chwil po prawej stronie (trzeba dojechać piaszczystą ulicą Plażową) wyłoni się prześliczna plaża z białym piaskiem. Miejsce widokowo naprawdę atrakcyjne! Nie polecamy kąpiei wodnych w Jeziorze Rzczyckim ze względu na bezpieczeństwo (obowiązuje tam zakaz kąpiei!). Miejsce wydaje się jednak idealne do pływania na wodnych skutkach, jakich w ciepłe dni tam nie brakuje! Ludzie przywożą własne wodne ścigacze lub wypożyczane w wypożyczalni. Doradzamy zachowanie zasad bezpieczeństwa! Żegnając rzczycką plażę, kierujemy się

główną drogą (ścieżki wzdłuż jeziora są nieprzejezdne i w pewnym miejscu się kończą...) na Taciszów. W Taciszowie próbowaliśmy (skręcając za kościołem Ojców Kamilianów) przejechać przez wał wzdłuż Jeziora Rzczyckiego. Widok na jezioro jest tam urzekająco piękny, ale niestety na mostku nad Kłodnicą wypływającą ze zbiornika do Kanału Gliwickiego, napotkamy na barierę w postaci zamkniętej furty. Szkoda, bo tak blisko już stamtąd nad służę Dzierżno... Z Taciszowa trzeba więc pojechać w stronę Byciny i skręcić w lewo na leśny trakt, który powiedzie nas prosto nad Jezioro Pławniowickie. Można też pojechać polną drogą (lub główną, gdzie niestety panuje spory ruch samochodowy) kierując się w prawo do Jeziora Dzierżno Małe i tam oddać się relaksowi na dzikiej plaży, albo w jednym z ośrodków usytuowanych wzdłuż zbiornika. Warto wypożyczyć rowerek wodny i dopłynąć na wyspę na środku jeziora. A po takim odpoczynku wypada zjeść coś pysznego i powrócić np. przez Pyskowiec do domu.

To tylko jedna z propozycji rowerowej lub pieszej wyprawy. Niedaleko, a jakże pięknie. Prawie jak na Mazurach!

MAGDALENA FISZER-RĘBISZ



Foto(2): MAGDALENA FISZER-RĘBISZ

Wystarczy wysilić wyobraźnię, aby poczuć się jak nad morzem lub mazurskim jeziorem.



Turystycznie, naprawdę nie mamy się czego wstydić – powiat gliwicki jest piękny.

Gruzja, Mołdawia, a może Portugalia?

Zostań wolontariuszem europejskim

Co roku około 500 osób w wieku od 18 do 30 lat wyjeżdża z Polski aby przeżyć przygodę życia jako wolontariusze w najróżniejszych projektach: od ekologicznych, przez społeczne, do dotyczących kultury i sztuki. Co pcha tych młodych ludzi do podjęcia takiego wyzwania i co z niego wynoszą?

Wolontariat jest jednym z trzech działań Europejskiego Korpusu Solidarności. Katowickie Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej BONA FIDES już od 16 lat daje możliwość rozwoju młodym osobom poprzez realizację projektów Programu Erasmus+ we wszystkich krajach Unii Europejskiej a także w Islandii, Liechtensteinie, Norwegii, Albanii, Bośni i Hercegowinie, Chorwacji, Macedonii, Serbii, Armenii, Azerbejdżanie, Gruzji, Białorusi, Mołdawii, Rosji i Ukrainie.

- Aby wziąć udział w projekcie nie trzeba posiadać doświadczenia, nie jest wymagane specjalistyczne wykształcenie ani znajomość języka obcego – do udziału może zgłosić się każda osoba w wieku od 18 do 30 lat. Wolontariat może być świetnym wstępem do kariery zawodowej, spełnieniem ambicji, sposobem na rozwijanie swoich pasji, początkiem przygody z pracą na rzecz innych. Motywacja do udziału w projekcie

dla każdego jest inna, lecz dla wszystkich wolontariat to przygoda życia - mówi Mariachiara Barra, Włoszka, która sama przez rok była wolontariuszką w Polsce, a teraz pomaga innym osobom wyjechać za granicę.

CZYM ZAJMUJĄ SIĘ WOLONTARIUSZE?

Jak myślimy o wolontariacie, to z reguły przychodzą nam na myśl osoby pomagające biednym dzieciom lub zwierzętom. Takich wolontariatów jest oczywiście wiele, ale



Zadoleni wolontariusze zachęcają do wolontariackich wyzwań.

jeszcze więcej jest innych zajęć, które trudno sobie nawet wyobrazić. - Pamiętam Rafała, jednego z naszych pierwszych wolontariuszy, który spędził kilka miesięcy w patrolu konnym na jednej z greckich wysepek. Inne osoby m.in. pracowały w charakterze reporterów, brały udział w pracach archeologicznych czy wspierały w organizacji między-

narodowych zawodów sportowych – wylicza Grzegorz Wójkowski, prezes Stowarzyszenia Bona Fides.

A jak swój pobyt za granicą oceniają sami wolontariusze? - Udział w takich projektach rozwija kreatywność i uczy tolerancji nie tylko wolontariusza, ale też osoby które mają z nim kontakt. W tym czasie miałam też okazję ćwiczyć nie tylko mój hiszpański, ale także - dzięki międzynarodowemu towarzystwu - doskonaliłam angielski i rozpoczęłam naukę niemieckiego. Zostawało mi wystar-

niając dużo czasu na moje hobby, na podróże po kraju i - co najważniejsze - na poznawanie nowych przyjaciół – wspomina Agata, która spędziła 9 miesięcy w Hiszpanii.

Kasia wyjechała do Rumunii, gdzie wzięła udział w projekcie „Living the green”, dotyczącym ekologii i pracy w pobliskich parkach narodowych: EVS to jedna z najpięk-

niejszych szans, jakie możesz dostać. Nie tylko zamieszkaż w innym kraju, w międzynarodowym towarzystwie, ale nauczysz się niespodziewanie wiele – nie tylko o edukacji nieformalnej, o innych kulturach, ale przede wszystkim o sobie. Poznasz wspaniałych ludzi, którzy dadzą Ci kopa energii. Będziesz swobodnie robić rzeczy, które wcześniej przyprawiały Cię o drgawki. Pewnie znacznie takie powiedzonko, że prawdziwa magia zdarza się po wyjściu ze strefy komfortu? Coś w tym jest! Próbuje, aplikuj, korzystajcie z tego, co daje Erasmus+.

KIEDY I GDZIE MOŻNA WYJECHAĆ NA WOLONTARIAT?

Po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa coraz więcej organizacji z różnych krajów Europy znowu zaczęło działać i przyjmować wolontariuszy. - Obecnie szukamy osób do kilkunastu różnych projektów m.in. do pracy z młodzieżą w Gruzji, wsparcia w terapii dzieci z niepełnosprawnością w Mołdawii czy pomocy uchodźcom w Portugalii – wylicza Mariachiara Barra. - Jeśli ktoś chciałby zrobić coś dla siebie i dla innych i spędzić kilka miesięcy za granicą, to zapraszam do kontaktu z nami, a my już we wszystkim pomożemy – dodaje Włoszka.

Więcej informacji o aktualnych naborach na wolontariat można znaleźć na stronie Bona Fides <http://evs.bonafides.pl/category/aktualne-naborzy/>. (SN)

SZPITAL W KNUROWIE WYKONUJE KOMERCYJNE (ODPŁATNE) TESTY GENETYCZNE PCR NA COVID-19

Badania można wykonać w punkcie drive-thru zlokalizowanym przy ul. Ogana w Knurowie.



Punkt drive-thru czynny jest :

a) od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-16.00

b) sobota, niedziela i dni świąteczne: 7.30-9.30

Koszt testu to 430 zł

Uwaga: na Państwa życzenie nasz wymazobus może przyjechać do Państwa domu lub zakładu pracy.

Koszt wykonania badania w miejscu wskazanym przez pacjenta to 450 zł.

Dojeżdżamy do wszystkich miejscowości powiatu gliwickiego oraz na terenie Miasta Gliwice.

Warunkiem skorzystania z badania jest wcześniejsza rejestracja pod numerem telefonu: 518-802-710. Telefon czynny jest w godz.: 10.00-13.00 i 18.00-20.00.

Serdecznie zapraszamy

Źródło: Szpital w Knurowie

Emocje pod siatką w Rudzińcu

Na brak emocji nie mogli narzekać sympatycy siatkówki, którzy zjechali się w pierwszy weekend sierpnia do Rudzińca, by wziąć udział w Turnieju Siatkówki Płazowej o Puchar Starosty Gliwickiego w ramach V Otwartych Mistrzostw Śląska.

„Mega sportowa impreza”, „Super organizacja! Turniej organizowany z pełnym zaangażowaniem i przyjazną atmosferą, a nie tylko żeby go odbębnić. Brawo” – w taki sposób określali to, co działo się w Rudzińcu ci, którzy 1 i 2 sierpnia przyszli zobaczyć zmagania turnieju siatkówki płazowej w kategorii miksów (pary mieszane) oraz kategorii mężczyzn.

Pasjonatom siatkówki podczas turnieju towarzyszyła niesamowita atmosfera, klimat energetycznej muzyki, dostępność hamaków i leżaków, bogaty wybór gastronomii oraz emocje i słoneczna pogoda. Zainteresowanie turniejem jak na

wakacyjny okres było bardzo duże o czym świadczy liczba uczestników w postaci 23 par miksowych oraz 29 par męskich. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, uczestnicy turnieju mogli liczyć na gorący doping licznie zebranych kibiców. Wśród kibiców obecny był również starosta gliwicki, Waldemar Dombek, bo o puchar starosty gliwic-

kiego toczyła się sportowa rywalizacja.

Klasyfikacja turnieju miksów przedstawiała się następująco:

Miejsce 1: Karolina Kmita/Jakub Wanat

Miejsce 2: Aleksandra Nowosielska/Piotr Piwowarczyk

Miejsce 3: Renata Bekier/Daniel Kmita



Siatkarze płazowi dali z siebie wszystko. Tu na wspólnym zdjęciu ze starostą gliwickim. O puchar starosty gliwickiego toczyła się siatkarska rywalizacja.



Nagrody najlepszym wręczył Waldemar Dombek, starosta gliwicki.

Miejsce 4: Magdalena Kaszuba/Marcin Biela

Klasyfikacja par mężczyzn:

Miejsce 1: Sebastian Marczyński/Adrian Wiewióra

Miejsce 2: Daniel Kmita/Jakub Wanat

Miejsce 3: Kamil Szwaj/Mateusz

Planeta

Miejsce 4: Mateusz Łabuz/Tomasz Dudek

V Otwarte Mistrzostwa Śląska zostały zorganizowane we współpracy ze Stadionem Śląskim Silesia Beach.

PAWEŁ SZKATUŁA

Bezpieczeństwo mieszkańców DPS-ów w czasie pandemii

Mieszkańcy domów pomocy społecznej stanowią szczególną grupę osób podatnych i ciężko przechodzących zakażenie wirusem SARS-CoV-2. Stąd domy pomocy społecznej od samego początku pojawienia się zagrożenia w postaci koronawirusa, stosują się do zaleceń i obostrzeń, aby chronić mieszkańców przed każdą możliwą drogą zakażenia. Dzięki wprowadzeniu ścisłego reżimu sanitarnego w DPS Ostoja w Sońcownicach oraz DPS Zameczek w Kuźni Raciborskiej, nie doszło do żadnego zakażenia.

JAK WYGLĄDAŁO ŻYCIE W "ZAMECZKU"?

Mówi Ewa Zamora – Dyrektor DPS „Zameczek” - Tu życie musiało toczyć się dalej. Dom Pomocy pozostał Domem niezależnie od sytuacji, a zadaniem Dyrektora wraz z pracownikami było zadbanie o niego i jego mieszkańców jak najlepiej. Tym bardziej teraz w czasie zagrożenia koronawirusem. Czuliśmy i czujemy ogromne poczucie odpowiedzialności za siebie, nasze rodziny, za pracowników i mieszkańców. Najpierw pojawił się strach i bezradność. Zaraz potem motywacja do działania, bo przecież trzeba żyć dalej. W innych warunkach, ale trzeba działać. Spotkaliśmy się z różnymi dodatkowymi problemami, których wcześniej nie było. Napotykalimy na problemy natury organizacyjnej, kadrowej, społecznej dotyczących zachowań ze strony mieszkańców pełnych obaw, leków, a nawet agresji. Początkowo sami szukaliśmy dróg wyjścia, zabezpieczeń. Potem zaczęto wydawać wytyczne, procedury zarówno ze strony Głównego Inspektora Sanitarnego, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Gliwicach, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej jak i Starostwa Powiatowego w Gliwicach. Bar-

dzo pomogły nam one lepiej zorganizować życie Domu. Zaczęliśmy wprowadzać wszelkie zalecenia. Od razu. Bez dyskusji. Każdy pracownik podporządkował się wytycznym. GORZEJ BYŁO Z MIESZKAŃCAMI, którzy w naszym Domu są osobami z niepełnosprawnościami intelektualnymi. Im szczególnie trudno było zrozumieć całą tę sytuację. Jedni radzili sobie lepiej, drudzy gorzej. Nie rozumieli dlaczego trzeba zamykać Dom "przed innymi" skoro zawsze był otwarty. Dlaczego nagle nie ma odprawianej Mszy Świętej. Dlaczego pracownicy mają założone maseczki, rękawiczki. Dlaczego pracownicy unikają zbliżania się do nich. Oczywiście od samego początku rozmawialiśmy, tłumaczyliśmy mieszkańcom sytuację w której znaleźliśmy się wszyscy. Stopniowo sytuacja poprawiała się. Mieszkańcy przywykli do zmian. Jednakże systematycznie, co jakiś czas powracał i powraca temat "zamykania DPS", braku odwiedzin i przepustek. Najbardziej doskwiera najsprawniejszym mieszkańcom brak możliwości wyjścia na przepustkę i do pracy. Nie potrafią zrozumieć dlaczego nastąpiło odblokowanie gospodarki, ludzie już wychodzą z domów, chodzą do pracy, jeżdżą na wczasy, a oni nie mogą. Dlatego też rozmowy indywidualne, zajęcia terapeutyczne nabrały innego znaczenia, przybrały inną formę. Tłumaczymy mieszkańcom na bieżąco, że wszystko co robimy jest dla ich bezpieczeństwa. Staramy się koncentrować ich uwagę na pozytywnych aspektach bycia mieszkańcem Domu. Domu pięknie położonego wśród lasów, łąk i stawów, z pięknym parkiem, gdzie mogą przebywać całymi dniami. Domu, gdzie mają zapewnione posiłki i inne niezbędne świadczenia. Mają dostęp do telewizji, internetu, komputerów, telefonów. Mogą kontaktować się z rodzinami, przyjaciółmi, sympatiami, kiedy

tylko chcą. Mogą korzystać z proponowanych zajęć terapeutycznych, rehabilitacyjnych, rozmów indywidualnych i w małych grupach. My pracownicy troszczymy się o nich najlepiej jak możemy. Współpracujemy z rodzinami. Wprowadziliśmy szereg zmian z myślą o ich bezpieczeństwie i zminimalizowaniu ryzyka zakażenia.

Mamy dookoła wielu dobrych ludzi i instytucji na których zawsze możemy liczyć. Korzystamy z Projektów "ŚLĄSKIE POMAGA" i "ŚLĄSKIE KADRY DPS vs COVID-19" oraz cyklicznych bezpłatnych dostaw środków ochrony osobistej i dezynfekujących przekazywanych przez Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach za pośrednictwem Agencji Rezerw Materiałowych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie. Zostaliśmy wyposażeni w medyczny sprzęt specjalistyczny tj. koncentrator tlenu, ssak, elektrokardiograf, lampę wirus i bakteriobójczą, kombinezony itp.

W związku z powyższym pragnę złożyć podziękowania dla Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach – Wydziałowi Rodziny i Polityki Społecznej, Starostwa Powiatowego w Gliwicach, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach, Punktu Interwencji Kryzysowej w Gliwicach, wszystkich darczyńców. Dziękuję również rodzinom naszych mieszkańców za wyrozumiałość, mieszkańcom Domu za to że są i za ich pomoc oraz pracownikom za ich wkład pracy, odpowiedzialność, sumienność i za to, że można na nich liczyć. Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób służą nam pomocą, wsparciem i dobrym słowem. Dzięki Wam wszystkim nie zostaliśmy z problemami sami. Mamy wsparcie. Jesteśmy za to ogromnie wdzięczni. Pozdrawiamy gorąco wszystkich.

(JM, EZ)

Zmiany w prawie budowlanym

19 września 2020 roku wchodzi w życie kolejna nowelizacja ustawy - Prawo budowlane. Nowe przepisy określają katalog obiektów, których budowa wymaga dokonania zgłoszenia organowi administracji architektoniczno - budowlanej.

Z wymogu uzyskania pozwolenia na budowę zwolniono wszystkie oczyszczalnie ścieków o wydajności do 7,5 m3 na dobę, bez względu na to, czy są to oczyszczalnie przydomowe czy nie. Na nowo sformułowano też katalog budów, których prowadzenie nie wymaga decyzji o pozwoleniu na budowę ani zgłoszenia. Z obowiązku uzyskiwania pozwolenia na budowę jak i zgłoszenia, zostały zwolnione między innymi tarasy przydomowe o powierzchni zabudowy do 35 m2.

Najistotniejsza modyfikacja procesu budowlanego polega na podziale projektu budowlanego na projekt zagospodarowania działki lub terenu, projekt architektoniczno - budowlany oraz projekt techniczny. Projekt zagospodarowania działki lub terenu wraz z projektem architektoniczno - budowlanym ma być tą częścią projektu budowlanego, którą zatwierdzać ma organ administracji architektoniczno - budowlanej. Projekt techniczny nie będzie zatwierdzany i przedkładany organowi administracji architektoniczno - budowlanej.

W celu zapewnienia interesów właścicieli obiektów budowlanych wybudowanych na podstawie będącej w obiegu decyzji o pozwoleniu na budowę, jak również budynków, dla których została wydana decyzja o pozwoleniu na użytkowanie, wprowadzono zapisy, zgodnie z którymi nie będzie można stwierdzić nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę, jeżeli na jej podstawie zostało zrealizowane zamierzenie budowlane, a od jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło 5 lat.

(PS)

Informacja dla klientów Wydziału Architektury i Budownictwa

Zalecamy wcześniejszą

TELEFONICZNĄ rezerwację terminu wizyty.

Proszę wziąć pod uwagę, że nieumówienie się na wizytę może skutkować niezrealizowaniem sprawy tego samego dnia.

Rekomendujemy wysyłanie korespondencji pocztą lub dostarczenie za pośrednictwem platformy e-PUAP – link poniżej:

<http://www.starostwo.gliwice.pl/aktualnosci-pl/skorzystaj-z-euap-u.html>

Wydział Architektury i Budownictwa
tel. 32 332 66 76 wab@starostwo.gliwice.pl

Informacja dla klientów Wydziału Komunikacji i Transportu

Ze względu na przeciążenie naszych linii telefonicznych spowodowane dużym zainteresowaniem ze strony klientów rekomendujemy:

- zapoznanie się z informacjami zamieszczonymi na naszej stronie internetowej,

- w przypadku braku możliwości telefonicznego kontaktu/umówienia wizyty w Wydziale – korzystanie z systemu elektronicznej rezerwacji wizyt lub przesłanie wiadomości email na adres: wkt@starostwo.gliwice.pl

Rezerwacja terminu wizyty:

Referat Rejestracji Pojazdów: telefoniczna: 32 331 55 99

elektroniczna: www.starostwo.gliwice.pl/kolejka

Referat Praw Jazdy: 32 332 66 03

Referat Transportu: 32 338 37 13

Możliwe ścieżki dostarczania spraw do załatwienia:

- osobiście, po wcześniejszej rezerwacji terminu dokonanej telefonicznie lub elektronicznie,

- za pośrednictwem platformy ePUAP – link poniżej:

<http://www.starostwo.gliwice.pl/aktualnosci-pl/skorzystaj-z-euap-u.html>

- za pośrednictwem poczty tradycyjnej.

Oplaty komunikacyjne

Zachęcamy do dokonywania płatności w KASIE Starostwa za pomocą kart płatniczych oraz regulowania zobowiązań finansowych za pomocą płatności elektronicznych.

Numer rachunku bankowego dla opłat za dokumenty komunikacyjne:

98 1560 1081 0000 9040 0005 2062.

Numer rachunku bankowego dla opłat z tytułu ustawy o opłacie

skarbowej: **51 1050 0099 5261 0410 0000 0055.**

Godziny przyjmowania klientów od poniedziałku do środy od 8.00 do 15.00, w czwartki od 8.00 do 17.00, w piątki od 8.00 do 13.00.

Informacja dla klientów Wydziału Geodezji i Informacji Przestrzennej

Zalecamy załatwianie spraw z zakresu geodezji i informacji przestrzennej on-line przez platformy E-PUAP lub przez Portal Interesanta w WEBEWID - Powiatowy System Informacji Przestrzennej na stronie <https://gliwicki.webewid.pl/>. Sprawy można również zrealizować drogą pocztową lub e-mailowo (dla wniosków dotyczących udostępnienia danych osobowych wymagany jest podpis elektroniczny) pod adresem wgi@starostwo.gliwice.pl.

Wykonawców prac geodezyjnych prosimy o składanie operatów z prac wyłącznie w wersji elektronicznej. Wszystkie wątpliwości dotyczące protokołów weryfikacji prosimy wyjaśniać telefonicznie.

Wydział Geodezji i Informacji Przestrzennej

tel. 32 332 66 02 lub 32 332 66 28.

Druki dostępne są pod adresem:

<https://www.bip.powiatgliwicki.finn.pl/bipkod/029/007>

Porady prawne w PCPR

Rozwód – zagadnienia prawne

Wiele osób z pewnością zetknęło się z kwestią rozwiązania małżeństwa, jeśli nie osobiście, to wśród rodziny czy znajomych. Zwykle intuicyjnie rozumiemy istotę problemu, jednak samo postępowanie rodzi niekiedy wiele pytań.

Po pierwsze, należy określić kiedy sąd może orzec rozwód. Zgodnie z art. 58 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód, jeżeli nastąpił między nimi zupełny i trwały rozkład pożycia. Jednakże mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Rozwód nie jest również dopuszczalny, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Procedura rozwodowa inicjowana jest na skutek wniesienia pozwu. Sędem właściwym do rozpoznania sprawy jest Sąd Okręgowy. Tymczasem zakres postępowania zależy od sytuacji małżonków, a w szczególności od tego czy posiadają oni wspólne małoletnie dzieci. Orzekając rozwód sąd orzeka czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia. Istnieje możliwość rozwiązania małżeństwa bez konieczności orzekania o winie, jednakże dzieje się tak tylko wtedy, gdy oboje małżonkowie zgłoszą zgodne żądanie w tym zakresie. W tym przypadku następują skutki takie, jak gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy.

Postępowanie dowodowe ma przede wszystkim na celu ustalenie okoliczności dotyczących rozkładu pożycia, jak również okoliczności dotyczących dzieci stron i ich sytuacji, a w razie wyrażenia zgody na rozwód przez pozwanego małżonka, tj. uznania powództwa - także przyczyn, które go do tego skłoniły. Jeżeli pozwany małżonek uznaje żądanie pozwu, a małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci, sąd może ograniczyć postępowanie dowodowe do przesłuchania małżonków.

Jeśli jednak strony posiadają wspólne małoletnie dziecko, w wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzy-

ga dodatkowo o władzy rodzicielskiej nad tym dzieckiem i jego kontaktach z rodzicami oraz alimentach, ustalając w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka.

W braku porozumienia pomiędzy małżonkami w kwestii sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej, rozstrzyga o tym sąd, który może powierzyć jej wykonywanie jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do dziecka, jeżeli jego dobro za tym przemawia. Często wiele emocji pojawia się w ramach ustalania sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez rodzica, który nie sprawuje nad nim bieżącej pieczy. Jeśli jednak małżonkowie są w stanie ustalić między sobą sposób w jaki drugi rodzic będzie się widywał z dzieckiem po rozwodzie, wówczas na ich zgodny wniosek sąd nie wydaje rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Jeżeli małżonkowie zajmują wspólne mieszkanie, sąd w wyroku rozwodowym orzeka także o sposobie korzystania z tego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków. W wypadkach wyjątkowych, gdy jeden z małżonków swym rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie, sąd może nakazać jego eksmisję na żądanie drugiego małżonka. Orzekając o wspólnym mieszkaniu małżonków sąd uwzględnia przede wszystkim potrzeby dzieci i małżonka, któremu powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Postępowanie rozwodowe może niekiedy dotyczyć dodatkowych kwestii takich jak orzekanie o podziale wspólnego mieszkania albo o przyznaniu mieszkania jednemu z małżonków, o ile zostaną spełnione określone prawem warunki. Na wniosek jednego z małżonków, sąd może także w wyroku orzekającym rozwód dokonać podziału majątku wspólnego, jeżeli przeprowadzenie tego podziału nie spowoduje nadmiernej zwłoki w postępowaniu.

Dokończenie na str. 15



KOMUNIKAT WS. DZIAŁANIA PUNKTÓW NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA OBYWATELSKIEGO W ZWIĄZKU Z ZAGROŻENIEM COVID-19

W związku z przeciwdziałaniem zagrożeniom związanym z COVID-19, o których mowa w art. 1 i 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 374),

Powiat Gliwicki informuje, że porady prawne oraz porady obywatelskie udzielane osobiście przez radców prawnych, adwokatów oraz doradców obywatelskich w punktach mieszczących się w:

- Gminie Knurów przy ul. Szpitalnej 29 (ZSZ nr 2),
- Gminie Pyskowice przy ul. Strzelców Bytomskich 3 (Urząd Miasta Pyskowice),
- Gminie Sośnicowice, Szprynek 1 (OPS),
- Gminie Rudziniec, ul. Gliwicka 26 (Urząd Gminy),
- Gminie Wielowieś, ul. Główna 1 (Urząd Gminy).

zostały zawieszono do odwołania.

Porady zdalne z zakresu nieodpłatnej pomocy prawnej oraz nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego udzielane są za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość tj. telefon, e-mail.

Aby skorzystać z porady zdalnej i otrzymać informację o dostępnym terminie należy:

- skontaktować się telefonicznie ze Starostwem Powiatowym w Gliwicach pod numerem telefonu 32 338 37 29,

lub

- przesłać na adres mailowy npp@starostwo.gliwice.pl zdjęcie lub skan formularza – zamówienie porady na odległość.

Formularz o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej lub poradnictwa obywatelskiego można pobrać:

- ze strony internetowej Powiatu Gliwickiego - www.starostwo.gliwice.pl,
- z Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Gliwicach w zakładce nieodpłatna pomoc prawna, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie - <https://www.bip.powiatgliwicki.finn.pl/bipkod/8443001>.

Formularz należy przesłać na adres mailowy npp@starostwo.gliwice.pl lub faxem pod numer 32 338 37 03, a następnie należy oczekiwać na wyznaczenie terminu porady.

W przypadku osób nieposiadających dostępu do internetu (osoby starsze oraz osoby niepełnosprawne) wniosek o uzyskanie nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego wraz z oświadczeniem można złożyć ustnie przez telefon (numer telefonu 32 338 37 29).

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 32 338 37 29

Ważne dla klientów starostwa

Uprzejmie informujemy, że Starostwo Powiatowe w Gliwicach w dniu 17 sierpnia 2020 r. (poniedziałek) będzie zamknięte.

Przypominamy, że zwykle starostwo jest czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 7.30 do 15.30, z kolei w czwartek od 7.30 do 17.30,

a w piątek od godziny 7.30 do godziny 13.30. Inaczej jednak będzie 17 sierpnia.

(SN)

Spotkanie samorządowców z przedstawicielami Wód Polskich

W czwartek 6 sierpnia w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, z inicjatywy Zarządu Powiatu Gliwickiego, odbyło się spotkanie z władzami i samorządowcami powiatu gliwickiego oraz dyrektorem Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach Mirosławem Kurz.

Spotkanie, w którym uczestniczyli również kierownicy Nadzoru Wodnego z Gliwic i Rybnika oraz dyrektor Zarządu Zlewni w Gliwicach Tomasz Szczepanik, dotyczyło bieżącej współpracy między gminami i Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Gliwicach oraz określeniem potrzeb gmin powiatu gliwickiego w zakresie nadzoru i porządkowania gospodarki wodnej.

Starosta gliwicki Waldemar Dombek podkreślił na początku, że powiat nie sprawuje bezpośredniego nadzoru nad problematyką doty-

czącą dzisiejszego spotkania, jednak on sam czuje się w obowiązku, by pomóc na miarę możliwości samorządom i mieszkańcom gmin.

W spotkaniu wzięła udział również Ewa Jurczyga – członek Zarządu Powiatu Gliwickiego oraz Radni Rady Powiatu Gliwickiego, a także naczelnicy i pracownicy wydziałów Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Włodarze gmin uzupełnili tematykę spotkania o sprawy z zakresu: niewystarczającego zakresu obszarów objętych ryzykiem powodzi (mapy zagrożenia powodziowego), problemu usuwania barszczu Sosnowskiego, występujących problemów przy próbie nawiązania kontaktu z Wodami Polskimi, problemami z gospodarką nieruchomości w rejonie zbiorników wodnych administrowanych przez Wody Polskie, możliwości współfinansowania przez gminy prac konserwacyjnych na rzekach i ciekach



administrowanych przez Wody Polskie, utrzymania cieków i rzek na terenie powiatu gliwickiego, umów dzierżawy przez rolników i przedsiębiorców z Wodami Polskimi.

Dyrektor Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospo-

darki Wodnej w Gliwicach zobowiązał się podczas spotkania do zacieśnienia współpracy z gminami wchodzącymi w skład powiatu gliwickiego, jak również do wyznaczenia osoby odpowiadającej za kontakt z nimi. Zadeklarowano również podjęcie kroków mających za zadanie dokonać analizy prawnej możliwości współfinansowania przez gminy prac konserwacyjnych na rzekach i ciekach administrowanych przez Wody Polskie.

Członek Zarządu Powiatu Gliwickiego Pani Ewa Jurczyga podsumowując spotkanie wyraziła nadzieję, że podjęte działania pozwolą na rozwiązanie problemów w zakresie gospodarki wodnej na terenie powiatu gliwickiego. Podziękowała również wszystkim obecnym za merytoryczną dyskusję i konstruktywne uwagi oraz za zaangażowanie w chęć rozwiązania zagadnień poruszanych podczas spotkania.

PAWEŁ SZKATUŁA

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie zajmuje się sprawami z zakresu ochrony przed powodzią i suszą, zarządzaniem środowiskiem wodnym, zarządzaniem korzystania z wód, pracą nad bioróżnorodnością fauny wód oraz odtwarzaniem ciągłości ekologicznej rzek.

PODZIĘKOWANIE

Składam na ręce Pani Naczelnik Wydziału podziękowanie dla Pani Magdaleny Michaliszyn za udzieloną nam pomoc.

Byłam kilka razy w swoim życiu w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Zawsze wychodziłam z niego pełna podziwu dla nietuzinkowego zachowania pracowników, wszyscy kłaniają się z uśmiechem do nas petentów. Siedząc na korytarzu kilka urzędniczek, przechodząc koło mnie pytało mnie, w czym mogą mi pomóc lub czy czekam na kogoś. Nie spotkałam takiej uprzejmości od dawna w żadnym urzędzie. Teraz, kiedy w czasie pandemii CO-

VID-19 wszyscy jesteśmy w tak trudnej sytuacji, to dzięki wielkiej uprzejmości i troskliwej pomocy Pani Magdaleny Michaliszyn w jeden dzień otrzymałyśmy zaświadczenie potrzebne do przewozu skremowanych zwłok siostry. Byłyśmy bardzo udręczone tym, że od 4 miesięcy od śmierci nie mogłyśmy sprowadzić jej, aby ją pochować. Urzędniczka była bardzo empatyczna i pomogła we wszystkim, co było możliwe.

Takie zachowanie to niebywałe w dzisiejszych czasach, bo niesienie pomocy wszystkim niemającym wiedzy i nieorientowanym w sprawach,

które załatwiają po raz pierwszy w swoim życiu, wymaga wytrwałości, a nie tylko wiedzy. Bardzo to miłe, jeśli urzędnikowi CHCE SIĘ CHCIEĆ, pracuje on nie tylko na swój wizerunek, ale też na dobre imię Urzędu, w którym jest się zatrudniony. Prosimy podziękować bardzo serdecznie w naszym imieniu Pani Magdaleny Michaliszyn.

Dobre drzewo dobrym owocem się okrywa, a dobry człek /urzędnik/ z dobrych owoców poznawany bywa.

W. POTOCKI

*Dane autora do wiadomości redakcji

W walce z wirusem w powiecie gliwickim

Powiat Gliwicki kontynuuje działania wspierające pracowników i pensjonariuszy domów pomocy społecznej. Wsparcie udzielane jest w ramach projektu "Śląskie pomaga", realizowanego przez Powiat Gliwicki w partnerstwie z Województwem Śląskim, a finansowanego w całości ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.

Wsparciem projektowym w walce z epidemią objęte są dwa prowadzone przez Powiat Gliwicki domy pomocy społecznej – „Ostoja” w Sośnicowicach i „Zameczek”

w Kuźni Nieborowskiej. W „Ostoi” zatrudniono dodatkowego pracownika, który sprawuje opiekę nad mieszkańcami od czerwca, zaś do obydwu DPS-ów trafił płyn do de-

zynfekcji rąk i powierzchni, środki ochrony indywidualnej, takie jak maseczki jednorazowe i wielorazowe, rękawiczki jednorazowe, gogle, fartuchy, kombinezony ochronne oraz testy na koronawirusa. W ramach realizacji projektu zakupiono również do DPS-ów wyposażenie i sprzęt niezbędny do walki z wirusem SARS-CoV-2, takie jak: ssaki medyczne, koncentratory tlenu,

lampy bakteriobójcze, elektroniczne termometry bezkontaktowe, elektrokardiograf czy maty do dezynfekcji.

Wartość otrzymanego w ramach projektu dofinansowania ze środków Unii Europejskiej oraz budżetu państwa wynosi 183 tysiące złotych. Wsparciem projektowym objęte jest ponad 300 osób – pracowników i pensjonariuszy dwóch domów pomocy społecznej.

(RW)

Dokończenie ze str. 14

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, istnieje również możliwość dochodzenia roszczeń alimentacyjnych od drugiego małżonka na wypadek orzeczenia rozwodu. W tym celu konieczne jest zgłoszenie odpowiedniego żądania na rozprawie w obecności drugiego małżonka albo w piśmie, które należy doręczyć drugiemu małżonkowi.

Zgodnie z art. 60 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, alimenty mogą być zasądzone w przypadku, gdy małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia znajduje się w niedostatku. Może on wówczas żądać dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym swoim usprawiedliwionym potrzebom oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym drugiego małżonka.

Ustawodawca przewidział jeszcze inny przypadek, w którym można dochodzić alimentów. Jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

Na zakończenie warto wspomnieć, że posiedzenia w sprawach rozwodowych odbywają się przy drzwiach zamkniętych, chyba że obie strony żądają publicznego rozpoznania sprawy, a sąd uzna, że jawność nie zagraża moralności.

KATARZYNA KUZIARA-CIEŚLAR
adwokat - Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Gliwicach



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



W świecie poezji

Pan Tadeusz Golonka to mieszkaniec naszego powiatu, którego wielką pasją jest poezja. Jego utwory można usłyszeć między innymi podczas lokalnych spotkań i konkursów. Chętnie publikujemy je także na naszych łamach.

Pan Tadeusz urodził się we wsi Pliskowola, w województwie świętokrzyskim. Tam ukończył szkołę podstawową, gdzie – jak wspomina – rozpoczęła się jego przygoda z pi-

saniem. Pierwszy wiersz poświęcony był jego szkole – został on napisany w ramach zadania domowego.

Szkolna pasja do tworzenia, przelewania własnych myśli na papier ustąpiła jednak miejsca zdobywaniu kwalifikacji zawodowych oraz pracy zarobkowej. Pan Tadeusz wykształcił się w zawodzie tokarza, odbył służbę wojskową na Pomorzu, gdzie ukończył szkołę samochodową, następnie ukończył także technikum samochodowe w Gliwicach.

Pracował m.in. w chałupnictwie, w zakładach – kamieniarskim, produkującym samoloty, przedsiębiorstwie zajmującym się utrzymaniem dróg, pracował także na kopalni w Knurówie. I to właśnie Knurów stał się jego miejscem zamieszkania ponad 50 lat temu.

Po przejściu na emeryturę pan Tadeusz powrócił do literackiej pasji na dobre i zaczął dużo pisać. Jak podkreśla, gdyby zebrać wszystkie jego wiersze i wydać je, to powstałyby ze trzy tomiki.

Tematyka jego poezji jest bardzo bogata i różnorodna – są to utwory

religijne, refleksyjne, patriotyczne, pisane z okazji różnych uroczystości, świąt, poruszające aktualne wydarzenia, a także takie, które poświęcone są zainteresowaniom autora, m.in. pszczelarstwu. Knurówianin należał kiedyś do Związku Pszczelarskiego, a jego wiersze publikowane były w magazynie „Pszczelarz Polski”.

Nie brakuje w poezji pana Tadeusza wierszy skierowanych także do najmłodszych czytelników – wśród nich są utwory edukacyjne dla dzieci poświęcone m.in. przyrodzie. Pan Tadeusz chętnie dzieli się z in-

nymi swoją twórczością – zapraszany jest na różnego rodzaju spotkania, uroczystości, popularyzuje literaturę podczas spotkań w szkołach. Wiele razy pełnił także funkcję jurora podczas lokalnych, literackich konkursów.

Poezja knurówianina nieraz ukazywała się na łamach lokalnej prasy, wydawnictw. Poniżej prezentujemy utwór autora z Knurowa.

(SN)



Zupa rybna z mleczkiem kokosowym

Sporo miejsca w lipcowym numerze naszej gazety poświęciliśmy przedstawieniu uroków naszego partnerskiego Powiatu Puckiego. Zachęcamy do wypoczynku w jednym z najpiękniejszych zakątków naszego kraju – Puck, Władysławowo, Jastrzębia Góra, a przede wszystkim przepiękne kurorty Półwyspu Helskiego oferują wiele atrakcji, a przede wszystkim czyste, piaszczyste plaże, na których przy odrobinie szczęścia można zbierać bursztyny. Kaszubi z Powiatu Puckiego też pysnie gotują. Kiedy będziecie mieli to szczęście wypoczywać w Powiecie Puckim lub nad Bałtykiem, zachęcamy do skosztowania świeżych ryb smażonych, wędzonych, gotowanych i wszelakich innych. Są zdrowe i smaczne. Dlatego w kąci kulinarnym przypomina jeden z przepisów na tradycyjną zupę rybną, przełamana „nowoczesnym” mleczkiem kokosowym, co daje nam potrawę tradycyjną z nutą orientu. A że zupy są pożywne, wszyscy wiemy. Warto ugotować ją w pochmurny letni dzień. Na pewno zrobi nam się weselej na sercu i żołądku!

Czas przygotowania:

ok. 60 minut

Składniki:

– 250g dorsza (filet bez skóry)

– 250g łososa (filet bez skóry)

– 400 ml mleczka kokosowego

– 1l wody

– 150g selera (pół średniego selera)

– 200g marchewki (dwie większe)

– 100 g pietruszki - korzeń (2 większe)



– natka pietruszki (1 pęczek)

– 150g biała część pora

– pół cytryny

– 3 ząbki czosnku

– tymianek (świeży i suszony)

– 2 listki laurowe

– 5 ziarenek ziela angielskiego

– 2 łyżki oliwy

– sól morską (do smaku)

– świeżo zmielony pieprz (do smaku)

Sposób przygotowania:

1. Rybę opłukać w zimnej wodzie, pokroić w większą kostkę skropić sokiem z cytryny. Po czym odstawić na czas przygotowania warzyw, do lodówki w naczyniu przykrytym folią spożywczą.

2. Wykonujemy obróbkę wstępną

warzyw i kroimy je w drobną kostkę (oprócz pora). Wrzucamy do garnka z gotującą się wodą. Dodajemy liść laurowy i ziele angielskie.

3. Por kroimy na pół, płuczemy w zimnej wodzie i siekamy w półkrążki. Czosnek należy obrać, oczyścić i przecisnąć przez praskę. Oba składniki doprawić solą i pieprzem. Por wraz z czosnkiem smażyć na rozgrzanym oleju, aż się lekko zrumieni. Przysmażony por z czosnkiem dodajemy do wywaru warzywnego, który gotujemy aż warzywa będą na pół miękkie.

4. Do osobnego garnka wlewamy mleczko kokosowe, do którego dodajemy dorsza i łososa. Doprawiamy suszonym tymiankiem i gotujemy na wolnym ogniu przez ok 5-7 min. Pod koniec gotowania, gdy ryba będzie już miękka dodajemy drobno pokrojoną natkę pietruszki.

5. Rybę z mleczkiem kokosowym łączymy z wywarem warzywnym.

6. Po upływie 10 min zdejmujemy zupę z ognia. Najlepiej pozostawić ją na pół godziny w celu przejścia smaku. Następnie porcjujemy zupę i dekorujemy gałązką tymianku lub listkiem bazylii lub kiełkami np. rzodkiewki czy brokuła.

Smacznego!

(MFR)

Odbierzmy dzieciom łzy

Szczęściem mym byłoby, doczekać radości.

Gdy wszystkim dzieciom na zawsze, na ustach uśmiech zagości.

Aby tak bóg sprawić raczył, żeby już nigdy nikt, u dziecka łez smutku nie zobaczył. A jeśli jakaś łza zagości, niech będzie łzą radości.

Zwróć uwagę gdy dziecko zapłacze i nie mów, że obce!

Bo przecież wszystkie dzieci, pod niebem są nasze.

Dostrzegaj nie tylko te starsze, chodzące do szkoły!

Ale też te małe, bezradne, nie uskrzydłone anioły. Niech starsze serca, miłości dzieciom nie skąpią! One się odwzajemnią, gdy nas we wszystkim zastąpią.

Niech się twym sercem dziecko bogaci. Ono ci także sercem odpłaci.

Dzieci umieją kochać szczerze, trzeba uczyć ich w tej wierze. Aby ducha nie traciły. Aby zawsze ufne były.

Tadeusz Golonka

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

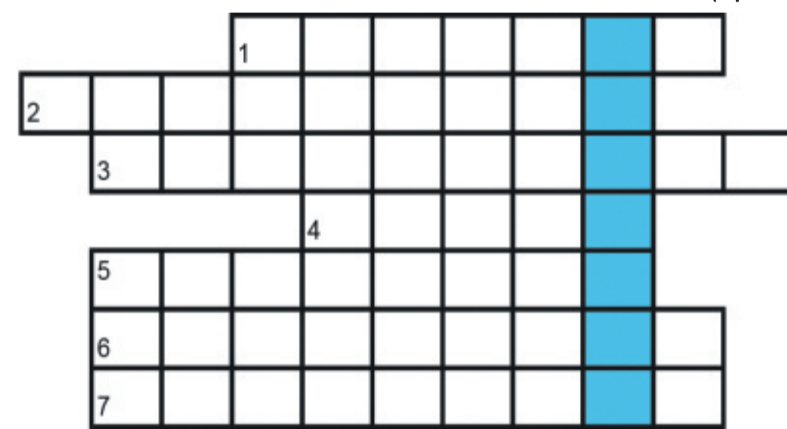
Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to GMI-NA. A jakie jest tej? Zachęcamy do jej rozwiązania.

Pytania do krzyżówki:

- Jakiego miasta w powiecie gliwickim patronką jest św. Barbara?
- Nazwa choroby przenoszonej przez kleszczy.
- Pagóry... - znajdują się w gminie Toszek i Wielowieś.

- Czas zbierania plonów.
- Pierwszy letni miesiąc.
- Imię żeńskie lub krzew ogrodowy.
- W jakiej gminie powiatu gliwickiego znajduje się Jezioro Pławniowickie?

(Opr. SN)



Oglądaj nas w telewizji regionalnej TVT!

Wiadomości i relacje z powiatu gliwickiego można oglądać na antenie Telewizji TVT, która jest dostęp-

na poprzez Naziemną Telewizję Cyfrową (DVB-T), a także za pośrednictwem streamingu online na

stronie internetowej www.telewizjatvt.pl. Telewizja może być obecna również w twoim telefonie w aplikacji na androida, którą pobierzesz z Google Play lub ze strony internetowej www.telewizjatvt.pl.

Kanał TVT dostępny jest także w sieci kablowej UPC (Kanał 361), Vectra (Kanał 6), Multiplay (Kanał 33), Leon (Kanał 45), Echostar (Kanał 88) oraz Jambox, a także za pośrednictwem innych operatorów.



Wiadomości Powiatu Gliwickiego

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO

Redaktor naczelna: Romana Gozdek

Zespół: Magdalena Fiszer-Rębisz, Sonia Nierychło, współpraca: Ewa Pieszka

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach,

ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice,

tel. 32 332 66 65, 32 338 37 96

e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.

Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Drukarnia Sosnowiec Nakład: 12 000 egzemplarzy

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

Śląska fraszka

Jako na urlopie

Tako idom te wywczasy
Czeko morze no i lasy
Trza rukzaki zapakować
No i na banhofle stować
Cug we nocy - jutro rano
Za nagroda plaże dano.



Bronisław Wątroba